

Reprinty  
„Gazety Gdańskiej”

▶ Str. 8-9



Partner wydania

Stanisław Seyfried  
**Galeria Sztuki Gdańskiej**  
Dzierżencki jak Monet ▶ Str. 10

**SPORT  
W SZKOLE**

▶ Str. 14



# GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 739 | 28.10.2022 r. ISSN 2544-2864

## Frykasy z kwiatami - foto za 6 tys. zł

Po ciastkach, które się już wyborcom przejadły, czas na rozdawanie w Gdańsku kwiatowych cebulek. W mieście rzekomo dotkniętym biedą, któremu grozi zimno i ciemności, na wydatki zdobiące władzę ostatni grosz się jakoś znajdzie w budżecie.

▶ Str. 2

## Wpływ wojny na gospodarkę - inflacja w Holandii to...

Z Kazimierzem Smolińskim, posłem PiS, byłym samorządowcem, w latach 2015-18 wiceministrem w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa, wiceprzewodniczącym komisji śledczej ds. VAT (2018) rozmawia Artur S. Górski

▶ Str. 4

## Kibice muszą uzbroić się w cierpliwość

1 listopada oficjalnie rozpocznie się okres transferowy w polskich ligach żużlowych. Kibice Zduńek Wybrzeża skład gdańskiej drużyny mają poznać w drugim tygodniu listopada.

▶ Str. 12

## Rekordowy dendroglif

Jesień to czas niezwyklej ferii barw, jaką możemy oglądać w czasie spacerów, zwłaszcza po pomorskich lasach. To również najlepsza pora aby, już niedługo, móc oglądać niezwykle nasadzenia drzew. Dzięki charakterystycznemu przygotowaniu drzewek, nasadzenie przybiera zarys naszego godła.

▶ Str. 15

## KL Stutthof: śmierć za kromkę chleba - dno dna...

Zusammenstellung der Forderungsnachweise  
Monat Februar 1943.  
Konz.Lager Stutthof

Arbeitsstelle:	Entgelt:	Facharb.	Hilfsarb.	Betrag:
Bauleitung d.Waffen-SS u.Pol. Stutthof-Danzig /Männer/	0,30	2.082	14.452	4.840,20
Bauleitung d.Waffen-SS u.Pol. Stutthof-Danzig /Frauen/	0,30	-	1.672	501,60
Baugeschäft H.Penner	6,-- 4,--	538	1.240	8.037,--
SS-Unterführerschule Lauenburg	0,30	192	384	172,80
Ziegelwerk Stutthof Amt W I	1,50 -,50	443	2.077	1.703,--
Ziegelwerk Hopeshill Amt W I	1,50 -,50	381	1.011	1.077,--
DAW - Werk Stutthof /Männer/	1,50 -,50	3.005	5.966	7.446,50
DAW - Werk Stutthof /Frauen/	1,50 -,50	146	1.791	1.074,50

Raporty finansowe z KL Stutthof. Mały, wielki przyczynek do raportu o polskim żądaniu reparacji od RFN. Przemysł państwowej zbrodni Niemców III Rzeszy - zniewolenie i rabunek. Praca 1672 kobiet na rzecz Waffen SS kosztowała 501,60 marek niemieckich w całym lutym 1943 roku. Cegielnia Stutthof za pracę 2520 bezprawnie zniewolonych mężczyzn zapłaciła 1703 marek, DAW Werk, fabryka amunicji, za pracę 1937 mężczyzn - 1074,50 marek. Licha płaca robotnika w państwie A. Hitlera wynosiła 125 marek miesięcznie. Bochenek chleba kosztował 31 fenigów. Jeden fenig mniej Waffen SS, organizacja przestępcza do której zaciągnął się Günter Grass, płaciła za miesiąc pracy kobiety wtrąconej za druty KL Stutthof. Jeden miesiąc, 28 dni z 2076, w których KL Stutthof ozdabiał niemiecką praworządność. Ktokolwiek dziś występuje w imieniu państwa niemieckiego, konsul w Gdańsku, ambasador w Warszawie, kanclerz w Berlinie, korzysta z dostatku zbudowanego przez państwowych zbrodniarzy niemieckich. Dno dna...

▶ Str. 6



## Posterunek Straszyn

„Wołaj Kaczyńskiego, bo cię zabiję!”, „(...) Jak pan nie otworzy drzwi, to je wybiję i pana zabiję”. „Jestem najbardziej poważnym człowiekiem na świecie, a ty zaraz będziesz

martwy. Wołaj Kaczyńskiego! Wołaj Kaczyńskiego. (...) Wołaj Kaczyńskiego, bo cię zabiję!” – wykrzykiwał 20-letni napastnik pod biurem Prawa i Sprawiedliwości przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie. W końcu tak się nakręcił własnymi słowami, że uderzył z całej siły pięścią w plastikową szybę oddzielającą klatkę schodową od pomieszczeń zajmowanych przez partię. Wydawałoby się, stosując kryteria zdrowego rozsądku oraz instynktu samozachowawczego, tym bardziej, pełniąc funkcję ochroniarza wspomnianego

obiektu, że należało natychmiast zareagować, by powstrzymać agresora. Ponieważ całe zajście zostało nagrane przez kamerę widać jak ochroniarz interweniuje łapiąc napastnika za, mówiąc kolokwialnie, „wszarz” i pacyfikuje go. Swoją drogą uznanie dla interweniującego pracownika ochrony,

## Kto sieje wiatr...

że zaryzykował, bowiem napastnik, fanatyczny zwolennik partii opozycyjnej, mógł mieć nóż i zrobić z niego użytek. Na szczęście tak się nie stało. Użytek natomiast, nie tyle z noża, ale ze swojego języka, zrobił rzecznik prasowy prezy-

dent Łodzi Hanny Zdanowskiej nijaki Bartosz Domaszewicz. „Wygłąda, że typ z biura PiS zaatakował jakiegoś chorego chłopaka” - w taki szokujący sposób skomentował zachowanie 20-latkę i broniącego warszawskiej siedziby PiS-u pracownika agencji ochrony Domaszewicz, który w dodatku pełni funkcję łódzkiego radnego Platformy Obywatelskiej. Słowa radnego PO tym bardziej szokują, że to właśnie w Łodzi, w siedzibie Prawa i Sprawiedliwości, Ryszard Cyba 19 października 2010 r. zamordował Marka Rosiaka. Według świadków tragedii Cyba krzychał, iż chciał zabić Jarosława Kaczyńskiego i „powystrzelać pisowców”. Widać, że zarówno niektórzy wyborców Koalicji Obywatelskiej ogarnął prawdziwy szal wyborczy, skutecznie podkręcany przez takich działaczy jak Bartosz Domaszewicz. Z jego słów komentujących zachowanie fanatyka nie wynika nic innego, jak poparcie dla tego rodzaju działań. Widać już w Łodzi pozazdrościli teraz Warszawie i zażęknili za drugim Cybą.

Andrzej Potocki

## F(ig)raszka

Nostalgiczny nastrój  
podstępnie się wkrada  
Tak co roku chyba bliżej  
listopada  
Wiatr rozrzuca liście,  
aura niespokojna  
Stopy podniesione, no i  
jeszcze wojna  
Budzi nas co rano  
jesienna szarówka  
W łazience wkręcona  
oszczędna żarówka  
Letni kaloryfer dobrze  
nie nastraja  
Ciekawe czy grzeją z  
umiarem w tramwajach  
Zmotoryzowani także  
smutne mają miny  
Bo dojazd do pracy trwa  
ze dwie godziny  
Na prawo wieżowce, a na  
lewo bloki  
Na drogi wciąż marne, oj  
marne widoki

## Liczba

707 zł

„usługa cateringowa” w  
Autogrill Belgie dla biura A.  
Dulkiewicz

4 500 zł

wynajem łodzi dla Biura  
Architekta Miasta

24 300 zł

„obsługa szkolenia”  
wydziału urzędu miasta  
Gdańska w hotelu elbląskim

## Cytat tygodnia

- Na Pomorzu jedynie Gdańsk  
zgłaszał uwagi. Poza dużymi  
miastami, które na początku się  
opierały, nie widzę kontrowersji.  
Wójtowie to dobrzy gospodarze  
i odnoszą się do sprawy raczej  
przychylnie - **Piotr MUELLER**,  
rzecznik rządu, w rozmowie z  
red. Piotrem Kubiakiem

- Były pracownik gabinetu J.  
Lewandowskiego (b. komisarza  
UE - red.) powiedział, że tych  
funduszy ma rzekomo nie być,  
to niepoważne - **wiceminister  
Marcin HORALA** w  
rozmowie z red. Michałem  
Pacześniakiem

## GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny  
Marek Formela  
Sekretarz redakcji  
Tomasz Łunkiewicz

Reklama  
603-692-609

Wydawca  
Dom Prasy  
Formela Spółka Jawna  
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505  
80-886 Gdańsk  
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer  
Gazety Gdańskiej ukazał się  
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności  
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

# Frykasy z kwiatami - foto za 6 tys. zł

Po ciastkach, które się już wyborcom przejadły, czas na rozdawanie w Gdańsku kwiatowych cebulek. W mieście rzekomo dotkniętym biedą, któremu grozi zimno i ciemności, na wydatki zdobiące władzę ostatni grosz się jakoś znajdzie w budżecie.

Na podstawie "analizy ofert rynkowych" magistrat zakupił za 17 231,67 zł cebulki tulipanów, frezji i krokusów. Zakupił w wielkopolskiej Hurtowni Ogrodniczej Bogdana Królika, ogrodnika znanego z hodowli dedykowanych tulipanów i sławnego ostatnio z próby podpalenia palnikiem australijskiego węgla zainscenizowanej przed kamerami TVN 24. Węgiel się nie zapalił, ale ogrodnik... zapalił się ze wstydu, gdy dostrzegł, że dał się wciągnąć w polityczną przepychankę.

Mniej wstydu wykazała prezydent Gdańska. Aleksandra Dulkiewicz i jej koleżanka z Koalicji Obywatelskiej radna Kamila Błaszczuk, wystawiły sobie w centrum miasta za publiczne pieniądze spektakl promocyjny rozdając budżetowe cebulki kwiatów jak własne. Przymilanie się do "drogich gdańszczanek i drogich gdańszczan" uwieczniono na 3 zdjęciach w miejskim serwisie władzy. Jedno zdjęcie



Fot. Gdansk.pl

kosztowało więc gdańskich podatników ok. 6 tys. złotych, to mniej więcej udział gminy w podatku dochodowym od 20 pensji gdańskiego nauczyciela lub sześciu pensji A. Dul-

kiewicz, która ekonomiczną ignorancję swoich wyborców objawia publicznie.

Zaprosić żartem papieża do Gdańska, rozdać drożdżówki, nakarmić miejską biedotę

około świąt, pojadąc w Wenecji - i nie płacić za polityczne objawy publicznie. Samorządy tak dla Polski?

GG

## Antykwariat Rejs poleca

„Bezkrwawe łowy” Włodzimierza Puchalskiego to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

Włodzimierz Puchalski to jeden z najslawniejszych polskich przyrodników, prekursor polskiego filmu i fotografii przyrodniczej, człowiek dzięki któremu Polacy pokochali przyrodę.

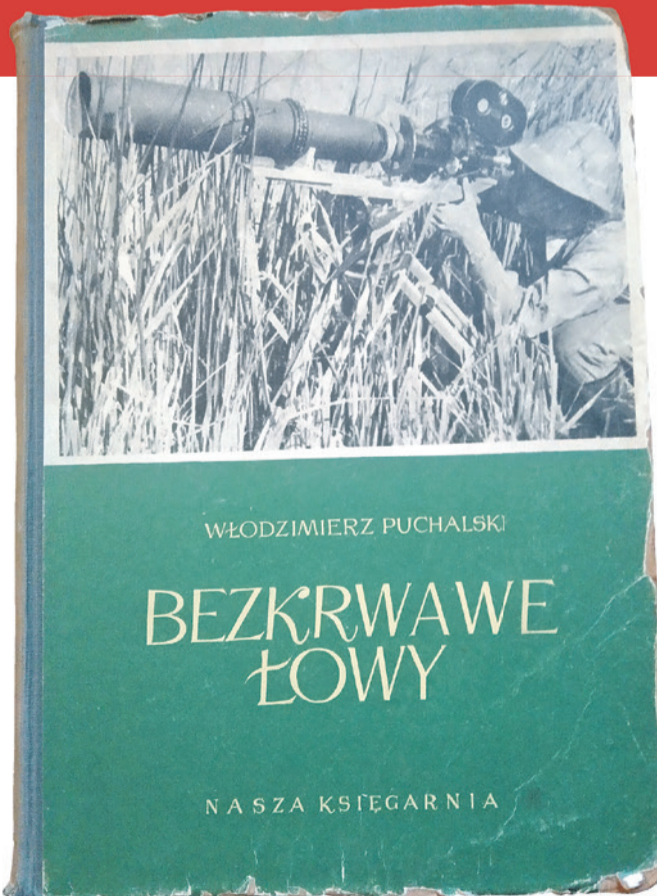
Żył w latach 1909-1979. Z wykształcenia był inżynierem agronomem, a pasją fotografowania i miłością do natury zaraził się w domu rodzinnym. Największą miłością darzył ptaki. Nazywał je „rozśpiewanymi klejnotami przyrody”.

W 1934 roku Włodzimierz Puchalski zrealizował swój pierwszy film przyrodniczy. Po raz pierwszy użył wtedy wymyślonego przez siebie określenia „bezkrwawe łowy”. Tak też nazwał film. Po wojnie wydał swój pierwszy, najbardziej znany, najważniejszy w dorobku album fotograficzny pod tym samym tytułem. Zapoczątkował on tak zwaną „Zieloną serię”. Tak potocznie określano cztery książki, które ukazały się w latach 50-tych ubiegłego wieku. To właśnie proponowane czytelnikom „Bezkrwawe łowy” oraz „Wyspa kormoranów”, „Wśród trzciny i wód” i „W krainie ląbędzy”.

Książki te oprócz czarno-białych fotografii zawierają opowiadania, w których autor opisuje swoje fotograficzno-filmowo-przyrodnicze przygody.

Wszystkie zdjęcia Puchalskiego są czarno-białe. Podobno dlatego, że był on daltonistą. On sam jednak twierdził, że świat najpiękniej wygląda w tych dwóch barwach.

Włodzimierz Puchalski pozostawił po sobie dziesiątki książek i unikalnych filmów, tysiące niezwykłych zdjęć natury, lecz to właśnie „Zielona seria” stała się kanonem literacko-przyrodniczym. Wychowały się na niej kolejne pokolenia młodzieży



wkraczające w świat przyrody. Wielu polskich przyrodników twierdzi, że dla nich kontakt z książkami Puchalskiego stał się początkiem ich pasji i życiowych wyborów. Serdecznie polecam.

Tomasz Łunkiewicz

## Personalia

✓ **Monika Chabior**, zastępca prezydent A. Dulkiewicz, powołała komisję konkursową, która przygotowuje rekomendacje dla kandydatów do nagród dla pracowników gdańskiej „ochrony” - ochrony a nie... służby, o której mowa w 21 postulatach „S” bliskich liderom PO - za postawę i osiągnięcia w minionym roku. Pracami komisji kieruje dyr. Izabela Chorzeńska, a jej zastępcą będzie **Damian Awieruszko** - oboje reprezentują gdański urząd miejski. A w składzie komisji także: **Tadeusz Jędrzejczyk** - jako delegat Gdańskiej Rady Zdrowia Publicznego, choć to przede wszystkim dyrektor Departamentu Zdrowia Pomorskiego Urzędu Marszałkowskiego, nadzorujący system opieki medycznej na Pomorzu, **Krzysztof Wójcikiewicz** - przedstawiciel Okręgowej Rady Lekarskiej w Gdańsku, przy tym członek suto opłacanego zarządu spółki medycznej „Copernicus”, lokalnego koncernu medycznego, **Anna Czarnicka**, reprezentantka Okręgowej rady Pielęgniarek i Położnych w Gdańsku oraz radny Prawa i Sprawiedliwości **Piotr Gierszewski** jako listek figowy gdańskiej demokracji. Regulamin wymaga, by żaden członek komisji nie pozostawał w relacjach służbowych i faktycznych z nominowanymi do nagród prezydent Gdańska. Karkołomny wymóg dla dr. Jędrzejczyka i wiceprezesa Wójcikiewicza? A może nie!

✓ **Anna Rębas** i **Marzena Bakowska**, dziennikarki Radia Gdańsk, mają szansę na nagrody w Ogólnopolskim Konkursie Reportażystów „Melchior 2022”. To konkurs odwołujący się do najlepszych tradycji polskiego reportażu, do dorobku Melchiora Wańkowicza. **Anna Rębas** otrzymała nominację za materiał „Wagner wraca do domu” - opowieść o wyprawie 19-letniego Władysława Wagnera łodzią „Zjawa”, który w 1932 wyruszył z Gdyni, by opłynąć świat. **Marzenę Bakowską** nominowano za reportaż „Miłość z portem w tle”, opowiadający o Tadeuszu Wendzie, jednym z budowniczych Gdyni, opowiadający o jego pracy i miłości. Gala „Melchiorów” odbędzie się w połowie listopada w studiu koncertowym Polskiego Radia.

Alfa Romeo  
F1 TEAM



TITLE SPONSOR

#Dobry  
Kierowca



# OSZCZĘDZAJMY WODĘ ZDZIECIĘCĄ ENERGIĄ



**Wybierz myjnię z zamkniętym obiegiem**

Bo taka myjnia filtruje zużytą wodę,  
by wykorzystać ją ponownie.

[dobrykierowca.ornen.pl](https://dobrykierowca.ornen.pl)

# Wpływ wojny na gospodarkę - inflacja w Holandii to...

Z Kazimierzem Smolińskim, posłem PiS, byłym samorządowcem, w latach 2015–18 wiceministrem w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa, wiceprzewodniczącym komisji śledczej ds. VAT (2018) rozmawia Artur S. Górski

- Inflacja od jesieni 2021 roku systematycznie rośnie i przekroczyła 17 procent, raty kredytów rosną, koszt obsługi długu publicznego teraz 30 miliardów zł, na przyszły rok dwa razy tyle. Cenę węgla i energii elektrycznej udaje się okiełznać, ale nastroje i sondaże pokazują, że wasza łódka nabiera wody?

- Inflacja jest wysoka i nie jest polską specjalnością. Jest problemem Europy, Turcji, USA. Opozycja krzyczy: PiS to drożyzna! Czy mamy wpływ na wzrost cen w Holandii? Tam inflacja jest równa polskiej. A może generujemy inflację w Estonii na poziomie 25 procent? Czy na Litwie?

- O takie wpływy PiS nie podejrzewam. Ludzie z naszej wioski was zimą nie przegonią?

- Nadzieje opozycji (śmiech). W uboższych społeczeństwach skutki inflacji są groźniejsze, bardziej odczuwalne. Jednak udział cen, opłat za gaz, w dochodzie rozporządzalnym gospodarstw domowych, lokuje nas wśród państw o najniższym udziale kosztów w dochodach. To akurat dobrze. Ogarnęliśmy węgiel. Będą ostatecznie ustalone ceny maksymalne na energię elektryczną dla gospodarstw domowych, samorządów i podmiotów wrażliwych, jak szpitale oraz dla małych o średnich firm do niespełna 70 i 80 groszy za kWh.

- Do tego VAT. 5 a może 23 procent?

- Teraz VAT jest niski. Pojawia się kwestia gazu ziemnego dla firm. Oczekujemy wspólnego ruchu ze strony Komisji Europejskiej, dla całej Unii, po decyzji o wspólnotowych zakupach gazu. Od kilku miesięcy mamy podłączoną Baltic Pipe, mamy od siedmiu lat Gazoport w Świnoujściu, mamy własne złoża oraz zapasy gazu w kavernach.

- W tym roku to węgiel



kamienny, jego dostępność i ceny to temat gorący. Wprowadziliście embargo na import z Rosji z dnia na dzień, w kwietniu, cztery miesiące przed resztą państw Unii. Nie sprawdziliśmy, ile węgla kamiennego i koksu mamy na składach opalowych i na hałdach kopalnianych. Rozumiem wojenne wzmoczenie i emocje, ale można było przeliczyć, sprawdzić np. że mimo wojny gazociągi biegnące przez Ukrainę spokojnie działają itd. Paniki u nas by nie było.

- Czy ktokolwiek przypuszczał, że będzie aż taki problem z węglem na świecie? Kupujemy go sprawnie. Płyne węgiel z Kolumbii, z Australii, z RPA. Porty są węglem zavalone. To Donald Tusk nawoływał do natychmiastowego embarga. Nagrywał się przy terminalach w Małaszewiczach z hasłem: „Natychmiast zatrzymajmy import węgla z Rosji!”. Opozycja głosiła, że PiS kupuje „krwawy węgiel”. Wprowadziliśmy embargo i się podniósł wrzask, że zbyt rygorystycznie, że nie ma węgla.

- Pan Morawiecki, zna się z panem Tuskiem, mógł powiedzieć: „Donaldzie, nie namawiaj, zaczekajmy, bo nam Polacy wymarzną”. Premier i prezydent tym razem posłuchali Donalda Tuska?

- Polityka ma swoją dynamikę. Zapadła decyzja o nałożeniu embarga. Nie wytrzymaliśmy presji w sytuacji grozy wojny i widomości o bombardowaniach, o tysiącach zabitych Ukraińców. Wpływ wojny na go-

spodarkę jest ewidentny.

- Polacy to odczuwają. Zapewnia pan, że węgiel dotrze w głąb kraju, że węglarki są i wraz z ciężarówkami wystarczą, że PKP Cargo podola?

- O ile włączą się samorządy. Już połowa samorządów się włączyła w system zbierania zamówień i dystrybucji. Inne też przystąpią. Te, które być może czekają na finał prac legislacyjnych. Jestem spokojny - węgiel do rodaków dotrze. I to w cenie, którą wskazaliśmy, po dwa tysiące złotych za tonę, minus dodatek węglowy. Zimowa aura determinuje, ile opału potrzebujemy. Meteorolodzy przewidują, że będzie zima łagodna. Przyzwyczailiśmy się do rosnącego poziomu życia, do wygody. Dochody rozporządzalne nam wzrosły. Gonimy kraje „starej Unii”. Nie pamiętamy, że na wiele produktów nie było nas stać. Nie mam na myśli opału. W systemie dopłat i dodatków cena węgla, choć wysoka, będzie do udźwignięcia.

- Na rynku hurtowym ceny są wyższe od kosztów wytwarzania i to przez zabieg „szacowanie ryzyka”. Nie ma już obliża giełdowego przy obrocie energią. Będzie zamrożona cena prądu. Kto w roku 2023 pokryje spółkom energetycznym, najczęściej z udziałem Skarbu Państwa, straty w rozliczeniach między detalem a rynkiem hurtowym?

- Przedsiębiorstwom obrotu energią elektryczną będą przysługiwać rekompensaty, wypłacane przez Skarb Państwa, za pośrednictwem specjalnego funduszu, utworzonego na czas zagrożenia pandemią COVID. Są zapewnione w budżecie pieniądze na wyrównanie. Wspomniał pan, że Polska jest zadłużona. My, w porównaniu do innych państw i do średniej europejskiej, jeśli chodzi o zadłużenie budżetu, jesteśmy daleko poniżej średniej.

- Dług publiczny to nie mniej niż 1,4 biliona złotych. To 57,4 proc. polskiego PKB w 2021 roku. Porównując nasze relacje długu publicznego do PKB do np. Grecji (207 proc.), Italii (156 proc.), czy Portugalii (135 proc.) wypadamy nieźle. Jednak w Estonii to było 19 procent, w Luksemburgu 25 procent. Deficyt budżetu w 2021 roku wyniósł 49 miliardów złotych, nie licząc wydatków pozabudżetowych, finansowanych poza systemem finansów publicznych, z rozmaitych funduszy.

- Ale zgadzamy się chyba, że Polska wypada jednak lepiej niż - tak podają dane zachodnie - 17 państw Wspólnoty. Unia liczy to wszystko razem. Jesteśmy w granicach konstytucyjnych 60 procent długu. W tym roku będzie to około 53 procent. W strefie euro relacja długu publicznego do PKB to nie 57, ani 53 procent, a prawie 100 procent, a w całej Unii - 90 procent. Rząd przyjął na 2023 rok deficyt na poziomie 65 miliardów złotych...

- Optymistycznie. Wróćmy do energetyki. W „epoce słusznego minionej” zbudowano polską energetykę. Elektrowni atomowej do dziś nie ma, przez 33 lata zbudowano jedynie dwa bloki energetyczne w elektrowni Opolo. Nie pozwalacie nam oprzeć się na kosztownych wiatrakach?

- Polska 25 procent zapotrzebowania na energię zaspokaja ze źródeł odnawialnych. Ich moc to 20 GigaWatów.

- Spada liczba nowych instalacji odnawialnych źródeł energii.

- Jesteśmy wśród liderów fotowoltaiki w Europie, pod względem prosumentów, którzy produkują i konsumują energię. Zrobiliśmy skok, wiatraków nie zaniechaliśmy. Przynajmniej nie mamy chaosu i protestów związanych z lokalizacją farm wiatro-

wych. W 2016 roku, przy inwestycjach w elektrownie wiatrowe, wprowadziliśmy zasadę, że elektrownia wiatrowa nie może być zbudowana w odległości 10-krotnej wysokości turbiny, od zabudowań. Zastanawiamy się nad nowelizacją. Polska ma specyficzny typ zabudowy rozproszonej. W efekcie są koszty. PiS nie walczy z wiatrakami. Przykład? Rusza budowa wielkiej farmy wiatrowej, inwestycja prywatnego biznesu, w gminie Człuchów. Będzie produkowała energię dla 100 tysięcy gospodarstw.

- Mamy ambicje! Chcicie zbudować Centralny Port Komunikacyjny Baranów, a na dziś nie ma obsady kontrolerów lotów np. na lotnisku w Gdańsku, samoloty krążą godzinami. O bezpieczeństwie nie wspomnę. Bogate Niemcy zmagały się 13 lat z budową lotniska Berlin-Brandenburg, nieopodal infrastruktury portu Schönefeld. PiS, pod kierunkiem zespołu posła Marcina Horalu, chce zbudować hub lotniczy w szczerym polu...

- Niemcy popełnili szereg błędów, których my nie popełnimy. Mam nadzieję, że nasza inwestycja tamtych problemów uniknie. Mamy długi okres przygotowania, co finalnie pozwoli na szybsze jej zrealizowanie. Cały szereg specjalistów światowych ocenia, że w Polsce, w tej części Europy, tego typu hub lotniczy i kolejowy powinien być. Będzie wielkie lotnisko, nowa kolej - pewnie i opłacalne. Można mówić, że wszystko już mamy, kilkaset kilometrów od Warszawy. Jest lotnisko 50 kilometrów od zachodniej granicy. I co z tego? Jesteśmy ambitnym krajem, położonym w centrum Europy. Nasza gospodarka jest na początku trzeciej dziesiątki gospodarek na świecie. Do G20 dobijamy się i aspirujemy. Rozwijamy się tak szybko, jak Chiny. W 2021 roku na poziomie prawie 6

procent. Mimo pandemii. PKB w pierwszych dwóch kwartałach tego roku był o 8 procent wyższy niż rok wcześniej. Powoduje to irytację naszych bezpośrednich partnerów i jednocześnie konkurentów, Niemców. Chcieli byśmy byli rynkiem zbytu, zasobem wykształconej przez nas siły roboczej. Polska nie będzie tkwić biernie w niemieckiej strefie gospodarczych wpływów. Mamy swoje ambicje. Gonimy Niemcy i je dogonimy. - Gdyż Europę zachodnią czeka seria problemów, depopulacja i deindustrializacja, przesunięcie punktów ciężkości w stronę Azji i zapewne - USA. To czas przewartościowania?

- Mam nadzieję, że szansę wykorzystamy. Amerykanie nie wycofali się z Europy, nie pozostawili nas w strefie wpływów niemiecko-rosyjskich. USA zmieniły swoją orientację na Europę. Polska jest dla nich najlepszym, wiarygodnym partnerem, do tego mającym korzystne położenie, które może spowodować, że staniemy się liderem tej części Europy, a może nie tylko.

- Weekendowe kontrole policji kierowców taksówek „na aplikację” pokazały jak wielu statystycznie mamy gości ze środkowego Wschodu, zagrażających prawu i bezpieczeństwu. Mielicie zatrzymać falę niechcianych przybyszów?

- I zatrzymaliśmy, choć system kontroli nie jest idealny. Z kolei Ukraińcy, którzy podejmuje u nas pracę, są nam, jako Słowianie, bliscy. Są tragiczne zaszłości, głównie z lat 40. Obecna sytuacja wojenna jest paradoksalnie szansą na ich rozliczenie. Na Ukrainie, tak myślę, orientacja budowana na micie szowinistów ustępuje miejsca wspólnemu „mitowi założycielskiemu” nowej Ukrainy, opartemu na bohaterach wojny z roku 2022.

# Wspólnie dla EnergaCAMERIMAGE



## To już 30. edycja międzynarodowego święta kina!

Wspaniałe filmy, wybitni twórcy, spotkania i warsztaty – a to wszystko w ramach 30. EnergaCAMERIMAGE, którego jesteśmy Sponsorem Strategicznym.

Cieszymy się, że od lat jesteśmy częścią tego wyjątkowego wydarzenia i wspólnie świętujemy w sercu Torunia.

**W**  
Wspólnie dla  
KULTURY

  
**Energa**  
GRUPA ORLEN

# KL Stutthof: śmierć za kromkę chleba - dno dna...

Raporty finansowe z KL Stutthof. Mały, wielki przyczynek do raportu o polskim żądaniu reparacji od RFN. Przemysł państwowej zbrodni Niemców III Rzeszy - zniewolenie i rabunek. Praca 1672 kobiet na rzecz Waffen SS kosztowała 501,60 marek niemieckich w całym lutym 1943 roku. Cegielnia Stutthof za pracę 2520 bezprawnie zniewolonych mężczyzn zapłaciła 1703 marek, DAW Werk, fabryka amunicji, za pracę 1937 mężczyzn - 1074,50 marek. Licha płaca robotnika w państwie A. Hitlera wynosiła 125 marek miesięcznie. Bochenek chleba kosztował 31 fenigów. Jeden fenig mniej Waffen SS, organizacja przestępcza do której zaciągnął się Günter Grass, płaciła za miesiąc pracy kobiety wtrąconej za druty KL Stutthof. Jeden miesiąc, 28 dni z 2076, w których KL Stutthof ozdabiał niemiecką praworządność. Ktokolwiek dziś występuje w imieniu państwa niemieckiego, konsul w Gdańsku, ambasador w Warszawie, kanclerz w Berlinie, korzysta z dostatku zbudowanego przez państwowych zbrodniarzy niemieckich. Dno dna...

Następne pokolenia muszą wiedzieć w jaki sposób dokonywano eksterminacji polskiej ludności i w jaki przemysłowy sposób wymyślono ich wykorzystanie jako robotników przymusowych. Za ich harówkę płacąc stawki od 1 do 8 RM w zależności od umiejętności i stopnia trudności wykonywanej pracy, a przykładowa dniówka w rolnictwie wynosiła od 1 do 3 RM. Pieniądze trafiały do Banku Rzeszy w Berlinie. Z jednej strony praca była sposobem na ich unicestwienie, z drugiej zaś sposobem na ratowanie budżetu niemieckiego państwa. Filie obozów powstawały na całym terytorium Trzeciej Rzeszy i była ich olbrzymia ilość. Jeszcze do dziś temat ten jest niezbadany.

Powstałe na początku lat 60. Muzeum Stutthof cały czas prowadzi badania nad swoimi podobozami, filiami czy komandami pracującymi na zewnątrz obozu. Dziś problemem zajmuje się dr Danuta Drywa z Muzeum Stutthof przygotowująca publikację mało znanych wątków tej sprawy. Do tej pory zagad-



Nabrzeże Stoczni Schichau w Elblągu, gdzie w czasie wojny pracowali przymusowi polscy więźniowie

nieniem zajmowali się dwaj nieżyjący już historycy: Mirosław Gliński i Marek Osieński.

Liczba podobozów nadal jest nieznana, ale dr Danuta Drywa określa, że podobozów w Stutthofu mających swojego komendanta mogło być około 75, wraz z filiami

i komandami. Najważniejsze znajdowały w Elblągu, Gdańsku, Gdyni, Królewcu, Bydgoszczy, Toruniu, Policach, Szczecinie, Nowym Dworze Gdańskim i w wielu innych mniejszych miejscowościach Pomorza. Więźniowie pracowali przy budowaniu wałów przeciwpowodziowych na Żuławach, przy budowie umocnień obronnych, w rolnictwie u żuławskich gospodarzy, w budownictwie, w rzemiośle, ale przede wszystkim w zakładach przemysłowych i bez znaczenia był ich status obozowy, czy byli to jeńcy wojenni, czy cywilni robotnicy przymusowi.

Na terenie samego Elbląga w stoczniach Schichau'a pracowało wielu wykwalifikowanych robotników, za których trzeba było zapłacić 8 RM. Przez podobozy na terenie Elbląga przeszło około 4 tysięcy więźniów spośród których zginęło około 25 %. Praca trwała po 12 godzin dziennie. Summa summarum była to olbrzymia kwota RM trafiająca na konto niemieckiego banku, do dziś nieznana.

W początkowym okresie funkcjonowania obozu Stutthof, od 1 kwietnia 1940 roku do 30 września 1940 roku, obóz został zaliczony

do obozów przejściowych, a od 1 października 1940 do 7 stycznia 1942 roku jako obóz wychowawczy, a później jako obóz koncentracyjny. Wizyta Heinricha Himmlera 23 listopada 1942 roku przyczyniła się do podjęcia decyzji o bezpośrednim podporządkowaniu obozu Inspektorowi Obozów Koncentracyjnych w Oranienburgu. Okres rozwoju obozu trwał do pierwszych dni stycznia 1945 roku. Kiedy rozpoczęto ewakuację więźniów. Tak więc plan po wizycie Himmlera rozbudowy obozu do planowanych przyjęć więźniów około 100 tys. został w kręgu marzeń.

Jednak więźniowie, jako niewolnicza siła robocza przyczynili się do błyskawicznego rozwoju Stoczni Schichau w Elblągu. W okresie od 1942 do 1944 roku wybudowano tu serię 15 okrętów, dużych torpedowców typu 1939-Elbing, natomiast w latach 1941-1944 w Elbląskiej Stoczni Schichau zbudowano 64 jednostki U-Bootów typu VIIC. Od października 1944 roku rozpoczęto budowę miniatury łodzi podwodnych typu XXVII B 5. Seehund. Specjalnie dla budowy małych dwu oso-



U-Boot, Seehund (zdjęcie kolekcji Jerzego Wojewskiego)

bowych łodzi podwodnych, komendant obozu Stutthof SS Sturmbannführer Paul Werner Hoppe powołał kolejną filię podobozu Schichau-Werft Elbing. Precyzyjna konstrukcja łodzi wymagała dobrze przygotowanej załogi do ich budowy, a szkolenie kursantów przyszłych załóg odbywało się na motorowcu „Frida Horn”, którego bliźniacze jednostki budowane były przed wojną również w elbląskiej stoczni. Widać więc, że stosunkowo małe miasto z

ograniczonymi możliwościami mogło w istotny sposób zasilić budżet Trzeciej Rzeszy nie mówiąc o głównym zadaniu, eksterminacji polskiej ludności, zginęło około 65 tysięcy ludzi.

Dr Danuta Drywa z Muzeum Stutthof pracuje nad dokładniejszym opracowaniem niezmiernie złożonego tematu podobozów i wykorzystania polskich więźniów jako darmowej siły roboczej.

Stanisław Seyfried

Anschriften der Aussenarbeitslager MS Nr Inwent. 4343		
Kommando	Kommandoführer	Anschrift
Hydrierwerk	SS-Ostuf. Volkmann	Pöhlitz b./Stettin Messenthioner Waldhalle
Dynamit A.G. Bromberg	SS-Hscha Landgräbe	Bromberg-Brahau D.A.G. Lager 18
Danziger Werft, Dzg.	SS-Oscha Redder	Danzig, Danziger Werft Lager Troyl
Flugplatz Praust	SS-Hscha Berger	Praust b./Danzig, Lager Lochstedt
A.E.G. Thorn	SS-Hscha Blatterspiel	Aussenarbeitslager A.E.G. Thorn, Thorn-Finkenau
Waggonfabrik Königsberg	SS-Oscha Weber	Königsberg Pr. Waggonfabrik Steinfurt
W.A.G. Gölz	SS-Hscha Sakowski	Stolp, Reichsbahnbesatzungswerk
Baukommando Weichsel	SS-Hstuf. Tschelny	Domäne Botten bei Kulmssee
Truppenübungsplatz Bruns	SS-Sturmscha Schulz	Arbeitskommando Truppenübungsplatz Westpreußen, Soppinwalde
Ziegelei Hoppehill	SS-Oscha Korsch	Hoppehill Post Reimannsfelde b./Elbing
SS-Unterrichterschule Lauenburg	SS-Oscha Dreher	Lauenburg / Pom. SS-Unterrichterschule
Schichau Werft, Dzg.	SS-Oscha Wansel	Danzig, Schichau-Werft Lager Ferdinand IV
Reichsbahn Russoschin	SS-Oscha Engler	Gemeinschaftslager Russoschia b./Finst der Deutschen Reichsbahn
Reichsbahn Bromberg Ost	SS-Scharf. Kniffke	Aussenarbeitslager Bromberg Ost Ober-Bautrupp 1622
	SS-Hscha Moser	Gerdaun Flugplatz
	SS-Hscha Weiszel	Schuppenbeil Fliegerhorst, Feldbauleitung Lager 3
	SS-Hscha Thulke	Heiligenbeil Flugplatz
	SS-Oscha Kauffeld	Serappen Flugplatz
	SS-Oscha Stook	Jesau Flugplatz
	SS-Oscha Werner	Freisleitung Elbing Einsatzstab Trugs-Str. Stoboj bei Elbing Aussenarbeitslager



Strategia dywersyfikacji realizowana w ostatnich latach przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej i PGNiG przyniosła Polsce suwerenność energetyczną. Jednym z jej filarów jest gazociąg Baltic Pipe, który poprzez Danię połączył Polskę ze złożami gazu w Norwegii. Już dzisiaj Polska jest krajem zabezpieczonym pod względem dostaw gazu – dzięki dostawom gazociągiem Baltic Pipe (z własnego wydobycia i podpisanych kontraktów), dostawom skroplonego gazu ziemnego poprzez Terminal LNG im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu, a także własnemu wydobyciu krajowemu i dostawom poprzez Terminal LNG w Kłajpedzie oraz wypełnionym magazynom gazu. **Potrzeby klientów PGNiG w zakresie dostaw gazu będą w pełni zaspokojone zarówno w obecnym sezonie, jak i w latach kolejnych.**



# GAZETA GDANSKA

10  
FEN.

Nr. 247 ABCDE

Piątek, 28 października 1938

Rok XLVII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chełmiec, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno  
Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starosard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

## Nowa próba kręactwa Pragi

### Czesi nie chcą zgodzić się na plebiscyt

PRAGA. Nota czeska z odpowiedzią na ostatnią notę węgierską zawiera następujące wytyczne:

nie mówi w ogóle o możliwości plebiscytu,

zgodzą się na rokowania w sprawie odstąpienia terenów zamieszkałych przez zwartą mniejszość węgierską, powołując się w tym względzie na postanowienia konferencji monachijskiej, wysuwają możliwość arbitrażu ze strony Niemiec i Włoch.

O ileby te dwa państwa chciały zwrócić się o udział w komisji arbitrażowej jeszcze do Polski, to wówczas Czesosłowacja zastrzega sobie prawo powołania ze swej strony do komisji arbitrażowej czwartego członka, a mianowicie Rumunii.

Szczegółem charakterystycznym noty czeskiej jest całkowite przemilczenie sprawy cesji terenów bezspornych, które to żądanie opatrzone 48-godzinny terminem odpowiedzi miało się znajdować w nocie węgierskiej.

BUDAPESZT. Węgierska agencja telegraficzna komunikuje, na temat wrocławskiej w sprawie noty czeskiej:

Nota czeska jest nowym dowodem mentalności Pragi, która nie chce uznać konieczności pilnego załatwienia zagadnienia. Czesi nie chcą zgodzić się na plebiscyt, chociaż stanowią istotę układu monachijskiego. Ostatnia nota węgierska nie spotkała się więc ze zrozumieniem, jakiego wymagała opinia publiczna świata pragnącego pokoju.

Jedynym punktem rozsądnym noty jest podkreślenie konieczności załatwienia zagadnienia, nie przyczynia się jednak ona do szybkiego rozwiązania, odrzucając plebiscyt i proponując wciągnięcie do sprawy państwa sąsiedniego, które nie może być uważane za wielkie mocarstwo. Propozycja ta wskazuje, iż ponownie występuje duch Małej Ententy.

Jedynym punktem rozsądnym noty jest podkreślenie konieczności załatwienia zagadnienia, nie przyczynia się jednak ona do szybkiego rozwiązania, odrzucając plebiscyt i proponując wciągnięcie do sprawy państwa sąsiedniego, które nie może być uważane za wielkie mocarstwo. Propozycja ta wskazuje, iż ponownie występuje duch Małej Ententy.

### Tylko 3 mocarstwa odpowiedzialne za Jąd i pokój

Omawiając odpowiedź rządu czesko-słowackiego, prasa wskazuje, że stanowisko Pragi, jakoby układ monachijski przewidywał tylko uregulowanie sprawy mniejszości niemieckiej, polskiej i węgierskiej, jest nową próbą kręactwa rządu czesko-słowackiego.

Postanowienia monachijskie — pisze „Magyarsag” — będą dopiero wtedy w zupełności zrealizowane, gdy również inne narodowości w Czesosłowacji opowiedzą się o swoim losie. Mówiąc o wyborze przez rząd praski, rozstrzygnięcia sprawy przez arbitra, cała prasa wskazuje, że Czesi najwidoczniej obawiają się plebiscytu, który napewno wypadłby na korzyść Węgier.

Dzienniki sprzeciwiają się powołaniu na arbitra również i Rumunii, która pozostaje z Czesosłowacją w związkach sojuszniczych oraz nie jest zainteresowana w konflikcie czesko-słowacko-węgierskim.

Rzeczą najbardziej niepokojącą jest dążenie rządu czesko-słowackiego do powolnego odwołania terminu przekazania już przyznanych Węgrom terenów. Rząd węgierski nie może zgodzić się na dalszą zwłokę.

„Pester Lloyd” podkreśla, że Węgry zaproponowały 3 mocarstwa: Włochy, Niemcy i Polskę. Mocarstwa te są odpowiedzialne za rozbudowę i utrwalenie pokoju w tej części Europy.

## Bojówki czeskie napadają na Polaków

CIESZYN. Z powiatu frydeckiego nadeszły tu informacje, iż na terenie tego powiatu tworzone są bojówki czeskie, które mają na celu prowadzenie akcji dywersyjnej na terenie Śląska za Olzą. Bojówki te napadają na Polaków i niszczą ich mienie.

### Ambasador brytyjski u min. Becka

WARSZAWA. Minister spraw zagranicznych, p. J. Beck przyjął w dniu 26 bm. ambasadora Wielkiej Brytanii, sir Howarda W. Kennarda.

### Największy w historii Japonii pochód z latarniami

TOKIO. Dziś rozpoczyna się w Japonii tydzień poświęcony uroczystościom z powodu zwycięstwa. Tokio tonie w powodzi sztandarów. Ludność czyni przygotowania do demonstracyjnego pochodu, w którym prócz dorosłych weźmie udział przeszło 50 tysięcy dzieci szkolnych. Dziś wieczorem odbędzie się w Tokio największy w historii Japonii pochód z latarniami. Tydzień poświęcony uroczystościom ku uczczeniu zwycięstwa zakończy się 3 listopada, w dniu święta narodowego z powodu urodzin cesarza.

### Krepujące pytania dla Stronnictwa Narodowego

Premier Sławoj-Składkowski w swoim przemówieniu niedzielnym, wygłoszonym w Turku, przypomniał, że w 1920 roku w przededniu zwycięstwa endecy w popłochu uciekli z Warszawy. Ośm „Drwęca” wyjątkowo „nie pamięta” tych faktów. Demaga się nawet wymienienia nazwisk owych uciekinierów.

Sprzyjającym dla „Drwęcy” zbiegiem okoliczności omawia właśnie tę sprawę „Kurier Poranny”, który stawia następujące pytania:

1) który z ówczesnych przywódców Nar. Demokracji był na froncie jako żołnierz czynny w okopach? Wiadomo, że byli tam (poległy w czasie wojny) s. p. poseł Napiórkowski z P. P. S., s. p. Tadeusz Hołówek i Stanisław Thugutt, obaj ranni na froncie. Który z posłów ówczesnego Związku Ludowo-Narodowego spełnił na froncie swoją powinność żołnierską?

2) czy nie jest prawdą, że ówczesne kierownictwo partii planowało — w najtragiczniejszym momencie — stwerczenie rządu w Poznaniu?

3) czy nie jest prawdą, że R. Dmowski w najgroźniejszej chwili wystąpił z Rady Obrony Państwa i wyjechał do Poznania?

4) czy nie jest prawdą, że ówczesny marszałek Sejmu, Trąpczyński z ratuza warszawskiego wygłosił dnia 14 sierpnia 1920 r. przemówienie do zgromadzonych tłumów, w którym wprowadził wzywał do obrony, ale sam tego samego dnia opuścił Warszawę i wyjechał do Poznania?

Może „Drwęca” lub którekolwiek z innych piśm Stron. Narodowego postara się na te pytania odpowiedzieć.

## Cztery podstawowe prawdy zwycięstwa w walce o Śląsk Zaolzański

KATOWICE. Wczoraj odbyło się uroczyste posiedzenie Sejmu Śląskiego z udziałem nowych posłów ze Śląska Zaolzańskiego. Na posiedzeniu tym przemówienie wygłosił wicemarszałek Sejmu Śląskiego dr. Dąbrowski, który m. in. oświadczył:

„Sprawiedliwość dziejowej stało się zadaniem. Sejm Śląski gościł w swych murach rodaków z Olzy, którzy od 20 lat czekali

z niesłabnącą wiarą na chwilę zwycięstwa, prawdy i sprawiedliwości. O zwycięstwie tym w walce o Śląsk Zaolzański zdecydowały cztery podstawowe fakty i prawdy:

- 1) Słuszność sprawy.
- 2) Wytrwanie przez ludność zaolzańską na straży polskiego języka, wiary i obyczajności, niezwykły jej hart i przelana krew.
- 3) Przekonanie całego narodu, że zespo-

lenie z tą częścią polskiej ziemi nastąpił musi.

4) Nieustępliwa, niecofająca się przed niczym decyzja z wszystkich tej decyzji konsekwencjami, powzięta w odpowiedzialnej chwili przez miarodajne czynniki.

Ustępu przemówienia, w którym wicemarszałek Dąbrowski zacytował słowa Marszałka Józefa Piłsudskiego, że Śląsk Zaolzański wróci do Polski, izba wysłuchała stojąc, po czym jednominutowym milczeniem uczczono pamięć poległych w walce o wyzwolenie Zaolzia.

Po przemówieniu nastąpił akt wprowadzenia w skład sejmu powołanych przez Pana Prezydenta R. P. 4 posłów ze Śląska Zaolzańskiego.

Na posiedzenie przybył dowódca grupy operacyjnej „Śląsk” gen. Bortnowski, który zajął miejsce na specjalnym fotelu przy przedyum sejmu.

### Związek szlachty kaszubskiej powstaje w Gdyni

Z inicjatywy dowódcy Morskiej Brygady Obrony Narodowej plk. dypl. Sas-Hoszowskiego w Gdyni, przeprowadzane są na terenie Kaszub i wybrzeża przygotowania, zmierzające do zorganizowania Związku Szlachty Kaszubskiej i to celem podtrzymania rycerskich tradycji wśród Kaszubów.

Kaszuhi, wśród których jest wielu potomków dawnej szlachty zagrodowej, zaściankowej i rycerskiej, wstawili się niegdyś w licznych wojnach i wyprawach rycerskich, podczas których dotarli z królem Janem III Sobieskim pod Wiedeń.

Wówczas to wielu uczestników wyprawy otrzymało tytuły szlacheckie.

Z biegiem lat polityka germanizacyjna zatarta u niektórych Kaszubów świadomość dawnych tradycji rycerskich, lecz heraldyce polscy bez trudu odnajdują herby kaszubskie, jakimi pieczętują się najstarsi Pomorzanie.

To też jednocześnie z zamierzeniami organizacyjnymi, rozpatrywane są spo-

soby, jakimi trzeba będzie dążyć do stwierdzenia szlacheckiego pochodzenia poszczególnych członków związku.

Projekt przewiduje siedzibę związku w Gdyni oraz koła w Pucku, Wejherowie, Kartuzach, Kościerzynie i w większych wioskach kaszubskich.

### Dwaj groźni bandyci zginęli śmiercią samobójczą

JASŁO. W wyniku energicznych poszukiwań za hersztami ujętej przed miesiącem bandy cygańskiej, udało się miejscowym władzom policyjnym wpaść na trop ukrywających się w gromadzie Ujeździe dwóch hersztów tej bandy Tadeusza Studnickiego i Tadeusza Kalisza, którzy dokonali szeregu rozbojów i kradzieży. Gdy policja osaczyła kryjówkę bandytów, Studnicki nie widząc ratunku, wystrzelał z rewolweru pozbawił się życia, natomiast Kalisz oddał się dobrowolnie w ręce policji.

W podobnych okolicznościach zginął

w osiedlu Michalin pod Falenicą groźny bandyta Waclaw Taciak, który osaczony przez policję w swojej kryjówce, w pustej willi w Michalinie, sam wymierzył sobie sprawiedliwość. Towarzysz jego bandyta Dębek, został postrzelony i ciężko ranny przewieziony do szpitala do Warszawy.

26-letni Taciak zamordował m. in. kasjera kolejowego w Żąbkach śp. Michała Babulewicza i żonę emerytowanego pułkownika śp. Urszulę Szczerbińską w Sulejówku oraz st. post. Czajkowskię. Poza tym postrzelił kilka osób podczas napadów rabunkowych.



PARTNER WYDANIA



**Gdańsk**  
 REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
 „GAZETY GDAŃSKIEJ” GDAŃSK,  
 Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dziś — Piątek  
**Szymona 28 października.**  
 Jutro — Sobota  
**Narcyza 29 października.**

**DYŻUR LEKARZY**  
 Dyżur nocny dnia 28 bm. pełnią:  
 W Gdańsku: dr. Beutter, Dominikowall 11, tel. 27606 i dr. Schmidtówna, Holzmarkt 3, tel. 22483.  
 W Wrzeszczu: dr. Doerffer, Adolf Hitlerstrasse 44, tel. 41420.  
 W Sopocie: dr. Gumz, Viktoriastrasse 5, tel. 51023.

**Z TOWARZYSTW.**  
 — Zebrania filii Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Zrzeszenia Pracy odbędą się — dzisiaj w piątek w Pruszczu, a jutro w sobotę w Oruni.

**Notatki kronikarza**  
 — Pryszczycy ciągle jeszcze dają znak życia. Zaraza ją wygasła już w całym szeregu miejscowości, wybuchła jednak na nowo w czterech wsiach powiatu Gdańskie Wyżyny, mianowicie w Giszkwie, Tiefental, Gr. Paglau i Katzke.

**KRONIKA POLICYJNA Z 27 BM.:**  
 — Przytrzymano 13 osób, w tym 2 za kradzież, 2 za opilstwo, 2 za przewinienie obywatelowe, 1 za wykroczenie dewizowe, 1 za uchylanie się od płacenia podatków, 1 celem wydalenia, 1 za nielegalne przekroczenie granicy, 1 celem aresztowania oraz 2 ze szczególnych przyczyn.  
 — Znalezione: łańcuszek bursztynowy, jasne okulary rogowe w futerale, ciemna marynarkę męską w jasne paski, 2 małe nakrycia ozdobne, norweski paszport na nazwisko Mai Hansen, czarna sakiewkę z banknotem 20 guld.  
 — Znalezione: nakrycie samochodowe 5X25X16, brązowa walizkę z bielizną, sygnet damski z czerwonym kamieniem oraz toporek.

**Nowa ustawa o postępowaniu odszkodowawczym**  
 W gdańskim dzienniku ustaw ukazano się rozporządzenie Senatu Wolnego Miasta w sprawie postępowania odszkodowawczego. Rozporządzenie, wchodzące w życie od 1 listopada br., ustanawia konieczność takiego, specjalnego postępowania przeciwko urzędnikom, funkcjonariuszom i robotnikom w służbie Wolnego Miasta i korporacji prawa publicznego, którzy z własnej winy odpowiadają za braki w majątku publicznym. Konieczność ta istnieje również po ustaniu stosunku służbowego.

**PRZEŁADUNKI KOLEJOWE W PORTACH POLSKICH**  
 w dniu 25 października 1938 r.  
 Ekspozyt

ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	15536	19652
Złoto	966	270
Włókna	—	45
Drewno	1216	1680
Nafta i t. p.	232	1053
Selazo	15	—
Drobniactwo	1978	1083
Różne	—	—

**Import**

ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	1772	—
Złoto	—	69
Nafta i t. p.	880	—
Ryż	—	30
Selazo	—	230
Selazo	10	275
Drobniactwo	757	1029

**STAN WODY W WIEŻE**

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		25 X	26 X
Oraków	1.84	2.77	2.75
Zawichost	1.47	1.43	1.52
Warszawa	1.02	0.84	0.86
Płock	1.27	0.49	0.49

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		25. X.	27. X.
Łódź	1.37	0.46	0.45
Berdon	1.97	0.45	0.45
Łódź	1.36	0.38	0.38
Łódź	1.44	0.59	0.58
Łódź	1.96	0.66	0.64
Łódź	0.39	-0.15	0.17
Łódź	0.82	-0.18	0.20
Łódź	3.40	3.45	3.46
Łódź	1.88	2.28	2.24
Łódź	1.22	1.52	1.50

**Uroczysty obchód Dnia Niepodległości 11 listopada odbędzie się wielka akademія**

Zbliżające się dwudziestolecie i Dzień Niepodległości Polski obchodzony będzie w roku bieżącym przez całe społeczeństwo polskie na terenie Wolnego Miasta Gdańska szczególnie uroczysto.  
 Utworzony przy Polskiej Radzie Kultury Gminy Polskiej Zw. Polaków z udziałem przedstawicieli polskich organizacji i towarzystw komitet organizacyjny na ostatnim swym posiedzeniu pod przewodnictwem p. Antoniego Lendziona postanowił urządzić w dniu 11 listopada o godz. 19 w Hali Sportowej Gdańsk—Wrzeszcz uroczystą akademię niepodległościową.  
 Program akademii przewiduje m. in.

następujące punkty: 1) hymn odegrany przez orkiestrę; 2) przemówienie okolicznościowe; 3) hymn narodowy odśpiewany przez zebranych; 4) przedstawienie widowiska Zygmunta Nowakowskiego w 5-ciu obrazach pt. „Gałązka rozmarynu” — odegra zespół teatru łódzkiego; 5) „Boże, coś Polskę” i „Pierwsza Brygada”.  
 Po oficjalnej części nastąpi przerwa, a potem zabawa wszystkich stanów.  
 Jesteśmy przekonani, że wszyscy Polacy bez wyjątku wezmą udział w tej radosnej manifestacji polskiej w Gdańsku.

**Z zebrania polskich maszynistów kandydatów i palaczy**

W sali Domu Polskiego w Gdańsku przy Wałgasse odbyło się walne zebranie polskich maszynistów, kandydatów i palaczy Zjednocz. Zaw. Polsk. Zrzesz. Pracy. Obrady zajął p. W. Nelkowski, marszałkowno objął p. poseł Lendzion.  
 Wybory nowego zarządu dały wynik następujący: prezes — St. Zieliński, wiceprezes — M. Rybiński, sekretarz — Nadolny, zast. sekr. — Mienik, członek zarządu — Mach.  
 Po przeprowadzeniu wyborów zabrali

głos p. poseł Lendzion, który złożył nowym władzom życzenia owocnej pracy i omówił cały szereg spraw fachowych. Następnie przewodniczący zebrania objął prezes p. Zieliński, oddając głos p. Nelkowskiemu, który wygłosił aktualny referat polityczny. Dalej wywiązała się żywa dyskusja. Minutowym milczeniem uczczono jeszcze bohaterów poległych za Olsz, po czym staropolskim „Szczęść Boże!” zakończyły się obrady.

W dniu 26 października 1938 r. o godz. 9.10, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zasnął w Bogu mój najdroższy syn, nasz kochany brat, kuzyn i szwagier

**BOLESŁAW POŁOMSKI**

o czym donos w głębokim smutku pograżona

**Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 października br. o godz. 15.15 z kościoła cmentarza św. Józefa na cmentarzu św. Mikołaja przy Politechnice w Gdańsku. Gdańsk, w październiku 1938 r. 8623

**Chór św. Cecylii przygotowuje akademię z przedstawieniem i zabawą**

Tow. Śpiewacze Św. Cecylii przy kościele św. Stanisława rozpoczęło po powrocie swego dyrygenta p. Tadeusza Tylewskiego normalną pracę.  
 W ub. niedzielę o godz. 10 przed poł. chór wystąpił podczas sumy w kościele św. Stanisława i wykonał szereg pieśni do Matki Boskiej kompozytora ks. A. Chlondowskiego. Partie solowe wykonała drużna Tiszbeinowa.  
 Jak co roku, tak i obecnie chór bę-

dzie obchodził w przyszłym miesiącu uroczystość swej patronki św. Cecylii. Na zebraniu członków, odbytym podczas jednej z ostatnich lekcji, uchwalono z tej okazji urządzić w niedzielę 30 listopada b. r. uroczystą akademię z przedstawieniem i zabawą. Ze względu na bogaty program impreza ta zapowiada się bardzo interesująco. Dokładne szczegóły podamy później.

**Żywym nurtem płynie polski ruch organizacyjny**

W tych dniach odbył się znów cały szereg zebrań polskich, które wykazały żywotność i rozwój ruchu organizacyjnego polskiego.  
 Walne zebranie filii Gminy Polskiej Zw. Polaków w Nowym Porcie w sali Rady Sportowej, przy licznych udziałach członków ze wszystkich warstw i stanów zajął p. dyr. Paszota, komunikując, że pomiędzy przedstawicielami filii uzgodniono następujący skład nowego zarządu: pp. Ruskowski Marcin — kier.; Burkowski Wojciech — zast. kier.; Kochański Teodor — zast. kier.; Antkowiak Andrzej — sekretarz; Gliubin Paweł — zast. sekr.; Cymorek Rudolf — skarbnik; inż. Rosochowicz i Gregorkiewicz Józef — członkowie.  
 Zebrani powitali zarząd filijny burzą oklasków, po czym nowy kierownik p. Ruskowski zapowiedział rzetelną pracę. Następnie członek zarządu głównego pan red. Cieszyński wygłosił przemówienie o aktualnym położeniu w Gdańsku i kraju, zachęcając obecnych, by z ufnością patrzyli w przyszłość, a swój zarząd filijny darzyli zaufaniem i pełnym poparciem. Kierownik filii p. Ruskowski podkreślił zaśluzę swego poprzednika p. Józefa Gregorkiewicza, a p. dyr. Paszota odczytał uroczyste pismo Zarządu Głównego G. P. Z. P. pod adresem p. Józefa Gregorkiewicza, uznając jego zasługi i dziękując mu za poświęcenie.  
 W wolnych głosach pp. Szczygłowski

Labuda i inni poruszyli sprawy zaopatrzenia zimowego, sposobu urzędzenia zebrań i wyborów, po czym zebrani zaśpiewali „Wszystkie nasze dniemy sprawy”, p. kierownik Ruskowski hasłem: „Szczęść Boże!” zamknął obrady tego harmonijnego zebrania.  
 Obradom filii w Oliwie, w sali Domu Polskiego przewodniczył zast. kierownika p. Drożyński. Po formalnościach wstępnych referat polityczno-gospodarczy wygłosił członek zarządu głównego G. P. Z. P. p. Nelkowski, poruszając aktualne wydarzenia i zagadnienia polityczno-gospodarcze. Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierał głos pp. Drożyński, Kreft, Gański, Kankowska i inni. W dyskusji tej poruszono różne sprawy aktualne życia polskiego w Gdańsku, jak służba policyjna, bojkot kupiecki oraz sprawy organizacyjne. Szczególnie domagano się, aby do pracy społecznej i organizacyjnej zachęcać gorliwiej młodzież i inteligencję. Przebieg zebrania był wzorowy, udział liczny.  
 Tak samo dużą frekwencją cieszyło się zebranie na wsi filii w Kłobawie, któremu przewodniczył kierownik filii p. nauczyciel Kurek. Referat polityczno społeczny wygłosił tu członek zarządu głównego Gminy Polskiej Związku Polaków p. dyr. Wesolewski, który szczególnie zajmował się rozwojem mocarstwem Polski oraz położeniem ludności polskiej w Gdańsku. Po re-

**Mecz piłki nożnej**  
 o mistrzostwo bałtyckie  
**N. S. V. van d. Galz Tyłza**  
 — **Gedania Gdańsk**  
 na boisku Gedania, Wrzeszcz, Heeresanger 11.  
 dnia 30 bm. o godz. 14.30.  
 8618 Przedtem starsi panowie  
**Preussen — Gedania.**

**Pokaz niemieckich samochodów ludowych**  
 W dniu wczorajszym przybyły kolejną do Gdańska dwa niemieckie t. zw. „samochody ludowe”, które na Rynku Węglowym na specjalnym podium wystawione zostały na pokaz publiczny. Przy tej okazji urządzono także na Rynku Węglowym koncert orkiestry pocztowej. Zapowiedziany trzeci samochód nie przybył, gdyż — jak donosi gdańska prasa niemiecka — zahaczył gdzieś po drodze o inny pojazd.

**Ping-pongiści Gedaniai wykluczeni z rozgrywek mistrzowskich**  
 W Gdańsku rozpoczynają się obecnie mistrzostwa okręgowe w tenisie stołowym. Do rozgrywek mistrzowskich nie została dopuszczona Gedania, jak o tym czytamy w urzędowym doniesieniu gdańskich władz sportowych na łamach „Vorpostena”.  
 Zarządzenie wykluczające Gedanię od udziału w walkach o mistrzostwo opiera się na paragrafie 74 regulaminu gier niemieckiego związku tenisa stołowego, przewidującego, że w mistrzostwach brać udział mogą tylko kluby sportowe narodowości niemieckiej (deutschvölkische). Przypomnieć trzeba, że na tej samej podstawie usunięci zostali od spotkań mistrzowskich lekkoatleci Gedaniai.  
 Nie od rzeczy będzie stwierdzić, że ping-pongiści polscy stanowią doskonałą klasę i startować mieliby w mistrzostwach jako faworyci, co potwierdza także „Danz. Neuste Nachrichten”, wysuwając jedynie dwóch kandydatów do tytułu mistrzowskiego: Gedanię lub B. u. E. V.  
 Nie ulega wątpliwości, że w sprawie tej Gedania zajmie odpowiednie stanowisko i poczyni odpowiednie kroki.

**Z portu gdańskiego**  
**RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIE 25 BM.**  
 Dnia 25 października weszło do portu gdańskiego 25 statków o łącznej pojemności 13,724 mrt. W tym było według bander statków szwedzkich 8, niemieckich 3, po 3 holenderskie, duńskie i norweskie, oraz po 2 statki angielskie i lotwalskie. W porcie znajduje się 61 statków, oczekiwanych jest 12.

**POTANIE PRZEWOZNEGO DLA OLEJU KROZOTOWEGO IMPORTOWANEGO PRZEZ GDAŃSKO GDYNIĘ**  
 Za przesyłki oleju impregacyjnego i krocotowego, które zostaną nadane w czasie od 21. 10. do 21. 10. 38 r. na gdańskich kolejowych stacjach portowych, oblicza się przewoźne według klasy 12 a, b na podstawie nowej taryfy wyjątkowej pk-17, o ile stacjami przeznaczenia są następujące stacje kolejowe: Dzielnice, Mińsk, Mołodeczno i Zadzorze. W wypadku nadania tych przesyłek nadawca winien na liście przewozowym umieścić następującą uwagę: „Towar do zuzycia w zakładach impregacyjnym odbiorcy”.  
**RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIE 26 BM.**  
 Dnia 26 października weszło do portu gdańskiego 18 statków o łącznej pojemności 10,748 mrt. W tym było według bander statków szwedzkich 7, niemieckich 4, duńskich i norweskich po 2 oraz po jednym statku holenderskim, lotwalskim i estońskim.

**OBNIŻENIE PRZEWOZNEGO DLA SZPULK PRZY WYWOZIE MORSEIM PRZEZ GDAŃSKO I GDYNIĘ**  
 Przez wprowadzenie nowej taryfy specjalnej PK-51, która ma ważność dla szpulek, szpul oraz walków, niemalowanych, niepoliturowanych i t. d. poręczy taryfowej 944 a, obniżono zostało przewoźne dla wymienionych towarów przy nadaniu z stacji. Mosty do statków portowych w Gdańsku i Gdyni w klasie 12 a lub b.

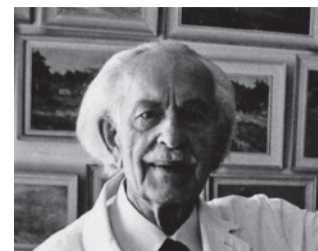
**PRZYWÓZ KUKURYDZY**  
 Dnia 25 października weszło do portu gdańskiego niemiecki statek „Grundsee” o pojemności 478 mrt. z ładunkiem 1.120 ton kukurydzy przywiezionej z Bułgii.  
 teracie nastąpiła ożywiona dyskusja, w której przemawiali pp. Maza, Brocki i Bleck i inni. Poruszono w niej sprawy organizacyjne oraz wyrażono obawy w odniesieniu do różnych dekretów, szczególnie z powodu ostatniego spisu podatkowego połączonego z podaniem języka oiczyznego.





Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej



Eugeniusz Dzierzencki

# Dzierzencki jak Monet

**Eugeniusz Dzierzencki. Jeden z niewielu polskich marynistów, który całkowicie i bezgranicznie poświęcił się tematyce morskiej. Mimo wielkiego dorobku artystycznego jest wciąż niedoceniany, często pomijany w wielu fachowych publikacjach dotyczących polskiego malarstwa marynistycznego.**

Malował kutry rybackie przy brzegu, w zatoce i na otwartym morzu. Na jego obrazach można zobaczyć kaszubskie łodzie rybaków przybrzeżnych – pomeranki, rewskie szkuty, czy zalewowe lomy, które już dawno zniknęły z wód Zatoki Gdańskiej. Malował statki i okręty na redzie, a także porty, nabrzeża, ludzi morza oraz urokliwe plaże i urwiste brzegi. Czasami krytycy malarstwa z lat 50. XX wieku, na które przypada duża część aktywności Dzierzenckiego, porównywali jego pejzaże morskie do pejzaży francuskich impresjonistów.

W latach 1924–1925 studiował w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych w pracowni prof. Władysława Skoczylasa i prof. Miłozza Kotarbińskiego. Był jednym z tych polskich marynistów, którzy w połowie lat trzydziestych zaczął przyjeżdżać nad polskie Wybrzeże. Bywał w Karwi, Jastrzębiej Górze, Lisim Jarze, a w Kuźnicy i Jastarni urządzał dla wczasowiczów wystawy swoich obrazów.

Po wojnie zamieszkał w Sopocie. W połowie roku 1945 wraz z grupą artystów przybyłych na Wybrzeże, do której należeli między innymi: Ignacy Klukowski, Antoni Suchanek, Maksymilian Kasprówicz, organizował gdyński oddział Związku Polskich Artystów Plastyków. Uczestniczył w życiu artystycznym Trójmiasta, ale nie należał, tak jak wielu innych artystów, do grupy malarzy skupionych wokół szkoły sopockiej, która wówczas stanowiła o sile malarstwa na Wybrzeżu. Uczestniczył w wielu wystawach marynistycznych. Jego obrazy znajdują się w muzeach gdańskich oraz w zbiorach prywatnych kolekcjonerów na całym świecie. Może nie przebił się do świadomości wielu znawców polskiego malarstwa marynistycznego, ale należy zauważyć jego twórczość często porównywaną do znakomitych francuskich marynistów.

Rok 1957 w polskim malarstwie marynistycznym był rokiem odwilży, jednak dotychczasowe działania Eugeniusza Dzierzenckiego nie wywoływały w jego sztuce zauważalnych zmian. Nadal zachowywał ten sam tradycyjny sposób postrzegania rzeczywistości, a ekspresję zachował na takim samym poziomie jak kiedyś, nadal hołdował spokojnemu tradycyjnemu, krajobrazowemu, postrzeganiu morza. Wypracował nieco inny styl krajobrazu morza niż Mokwa, Baranowski, Szwoch czy Klukowski, bardziej romantyczny. Tak jak u Moneta jego pejzaże stały się „chwilą światła”,



Eugeniusz Dzierzencki, Sopoccy rybacy, olej, płótno

gry słońca, mgły, deszczu, pory dnia, roku, układem form i kolorów.

Dzierzencki nie przekroczył granicy postrzegania przedmiotu tak jak Monet, który zacierał granicę między przedmiotami gubiąc formę, zmieniając ją w kolor i światło. Artysta z Sopotu w swojej twórczości nie doszedł do takich doświadczeń, był blisko jednak zachował bardziej tradycyjne podejście do krajobrazu, ale co by nie mówić to kolorystyka i forma zbliżała go do wspaniałej twórczości Moneta. Często ówczesni krytycy, może nieco na wyrost porównywali jego twórczość do działań francuskich malarzy impresjonistów. Dziś jego obrazy zyskują na znaczeniu, nie są jedynie dobrze namalowanymi krajobrazami. W wielu wypadkach są małymi dziełami sztuki.

Eugeniusz Dzierzencki (1905 Warszawa – 1990 Sopot)

**Stanisław Seyfried**

Obrazy Eugeniusza Dzierzenckiego pochodzą z kolekcji Andrzeja Walasa, gdańskiego kolekcjonera sztuki.

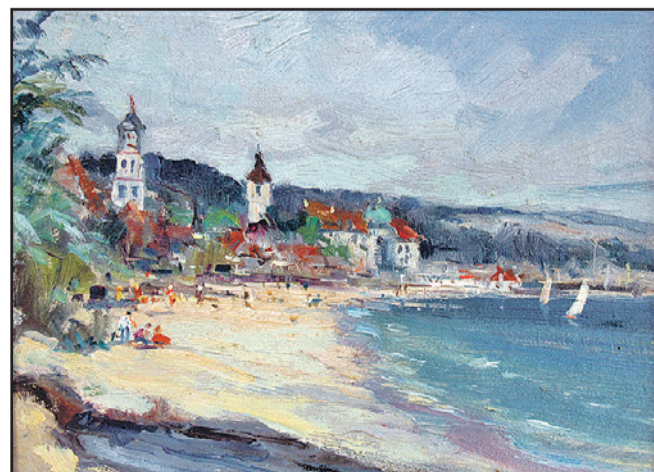
UWAGA: Nastąpiła zmiana daty wernisazu malarstwa Danuty Joppek z 4 listopada na 10 listopada, godz. 18.00, WL-4, Mleczny Piotr



Eugeniusz Dzierzencki, Rybacy przybrzeżni, 1976, olej, płótno



Eugeniusz Dzierzencki, Przy urwisku, olej, płótno



Eugeniusz Dzierzencki, Sopot brzeg morza, 1957, olej, płótno



# Kibice muszą uzbroić się w cierpliwość

1 listopada oficjalnie rozpocznie się okres transferowy w polskich ligach żużlowych. Kibice Zdunek Wybrzeża skład gdańskiej drużyny mają poznać w drugim tygodniu listopada.

Jeszcze miesiąc temu wydawało się, że gdańska drużyna ma solidne podstawy na sezon 2023. Jeszcze w trakcie trwania ligowej rywalizacji o porozumieniu z gdańskim klubem poinformowali kolejno Timo Lahti, Adrian Gała i Rasmus Jensen. Jako pierwszy odszedł Jensen, który

wybrał ofertę Falubazu Zielona Góra. W tym tygodniu gdańskim klub oficjalnie potwierdził, że mimo osiągniętych porozumień w Gdańsku nie będzie Lahtiego i Gały o czym w różnych mediach spekulowano od tygodni. To zmusiło Wybrzeże do budowy składu na nowo.

Skład jest praktycznie skompletowany, ale gdański klub nie podaje z kim osiągnął porozumienie mając w pamięci doświadczenia z ostatnich tygodni. Kto zatem może jeździć w Gdańsku w 2023 roku? Najwięcej spekulacji wskazuje na to, że o sile gdańskiej drużyny ponow-

nie będą stanowić Duńczycy. W barwach Wybrzeża prawdopodobnie pojedą Michael Jepsen Jensen, Nicolai Klindt i Mads Hansen. To zamykałoby zagraniczną część podstawowego składu. Jednym z Polaków ma być Wiktor Trofimow. Trudniej wytypować drugiego krajowego

zawodnika. Jednym z wolnych Polaków jest Norbert Kościuch. Pozostali wydają się być słabsi od wychowanka Unii Leszno. Nie można wykluczyć jakichś zaskoczeń. Wśród wolnych zawodników jest Matej Zagar. Gdyby na przykład Słoweniec trafił do Krosno to w ekipie

beniaminka nagle zrobiłoby się zbyt tłoczno wśród seniorów. Gdańskim kibicom pozostaje więc czekać do drugiego tygodnia listopada, bo przed podaniem oficjalnego składu gdański klub niczego nie zdradzi.

TŁ

## PIŁKA W GRZE

### GOL PIETROWSKIEGO, FORMELLA ZA PAGIELĘ, „JASIU WRÓĆ”

#### EKSTRAKLASA PKO BP

Wreszcie Lechia Gdańsk nawiązała do swoich klubnych dni. Do czasów kiedy ich mecze wyglądały pięknie i podsycaly nadzieje. Lechia w Lubinie zagrała na takim poziomie jaki dawno nie widzieliśmy. Trener Zagłębia Piotr Stokowiec, który w swoim CV zapisał piękną kartę z gdańskim klubem teraz stoi przed przegięciem i jego los w „Miedziowych” jest mocno niepewny.

Do tego zwycięstwa Lechii trzeba dodać wygraną (4:1) w Stężycy w ramach Pucharu Polski. Wydaje się, że kryzys gdańszczan minął. Niedzielny mecz z groźną Stalą Mielec to kolejny test na zdrowie biało-zielonych. Poźniej już tylko duży kaliber terminarza. Dwa kolejne mecze z Legią Warszawa, najpierw w stolicy a później w Gdańsku. Znosi się na wielkie emocje...

#### Kolejka 14 - 22-23 października

**Cracovia - Lech Poznań 0:0.** Widzów: 12 158.

Legia Warszawa - Pogoń Szczecin 1:1 (1:0). Widzów: 21 784.

Filip Mladenović 44 - Jakub Bartkowski 51. W 45. minucie Carlitos (Legia Warszawa) nie wykorzystał rzutu karnego.

Piast Gliwice - Radomiak Radom 1:2 (1:1). Michael Ameyaw 36 - Luís Machado 32, Roberto Alves 72.

**Raków Częstochowa - Korona Kielce 1:0** (0:0)

Ivi López 63 (k).

**Stal Mielec - Wisła Płock 1:1** (1:0).

Piotr Wlazło 19 (k) - Damian Warchoł 90.

**Śląsk Wrocław - Jagiellonia Białystok 2:2** (1:1).

Petr Schwarz 45, Piotr Samiec-Talar 58 - Marc Gual 24, Jakub Lewicki 66.

**Warta Poznań - Górnik Zabrze 0:0.**

Widzew Łódź - Miedź Legnica 1:0. Bartłomiej Pawłowski 8.

**Zagłębie Lubin - Lechia Gdańsk 0:3** (0:1). Widzów: 3280.

Flávio Paixao 18, Jarosław Kubicki 67, Michał Nalepa 78.

#### I LIGA FORTUNA

W derbach Pomorza na zapleczu ekstraklasy Arka pokonała Chojniczankę w Gdyni. Łatwo jednak nie było. Gol samobójczy byłego piłkarza Arki - Kamila Mazka, zdecydował o tym, że żółto-niebiescy zachowali miejsce w ścisłej czołówce tabeli. Lideruje sensacyjnie Puszcza Niepołomice, która uporała się w Tychach. A tam po raz kolejny gola strzelił wypożyczony z Lechii Jan Biegański. Chce się rzec: Jasiu wróć!...

#### Kolejka 15 - 22-23 października

**Arka Gdynia - Chojniczanka Chojnice 2:1** (1:1). Widzów: 4751.

Kamil Mazek 43 (s), Kacper Skóra 49 - Patryk Tuszyński 25.

#### II LIGA E-WINNER

To był dobry tydzień dla wybrzeżowych drużyn. Wygrała Radunia i Olimpia Elbląg. Rozdrażniona po pucharowej porażce Radunia Stężycza pokonała Pogoń Siedlce. Właściwie już w I połowie, po objęciu prowadzenia 2:0. Elblązanie po ostatniej porażce z warszawską Polonią wygrali w Krakowie z Garbnią i wrócili na miejsce w tabeli, które gwarantuje baraże o I ligę.

Rumieńców nabiera wyścig o fotel lidera. Sensacyjny beniaminek z Kołobrzegu po raz kolejny potknął się na własnym stadionie. Skorzystał na tym inny beniaminek - Polonia Warszawa, który zbliżył się do lidera i zgłasza poważne aspiracje na kolejny awans.

#### Kolejka 16 - 22-23 października

**Radunia Stężycza - Pogoń Siedlce 2:1** (2:0).

Widzów: 333.

Wojciech Łuczak 29, Jonatan Straus 45 - Damian Nowak 77.

**Garbarnia Kraków - Olimpia Elbląg 1:2** (0:1).

Adam Żak 71 - Jan Sienkiewicz 26, Aron Stasiak 75.

**GKS Jastrzębie - Lech II Poznań 0:1** (0:1).

Krystian Palacz 8.

**Wisła Puławy - Znicz Pruszków 1:2** (1:2).

Mateusz Klichowicz 34 - Maciej Firlej 3, Patryk Czarnowski 36.

**Hutnik Kraków - Śląsk II Wrocław 2:0** (0:0).

Patryk Serafin 52, Krystian Lelek 81.

**Siarka Tarnobrzeg - Stomil Olsztyn 0:1** (0:0).

Piotr Kurbiel 90.

**Kotwica Kołobrzeg - KKS 1925 Kalisz 0:0.**

Zagłębie II Lubin - Motor Lublin 0:2 (0:1). Rafał Król 35 (k), 90 (k).

**Polonia Warszawa - Górnik Polkowice 3:0** (2:0).

Marcin Kluska 15, Wojciech Fadecki 26 (k), Michał Fidziukiewicz 64.

#### III LIGA GRUPA 2

Gedania nie zawodzi. W trudnym meczu wyjazdowym z bydgoskim Zawiszą nie dała rywalowi szans. Kontrola w całym meczu i pewne zwycięstwo umocniły gdańszczan na fotelu lidera. Duża zasługa w tym Stolem Gniewino, które urwało rzerwom Pogonii 2 punkty. Duży niepokój wzbudza postawa gdyńskiego Bałtyku, który od 13. spotkań nie potrafi wygrać.

#### Kolejka 13 - 22-23 października

**Jarota Jarocin - Błękitni Stargard 2:3** (1:0).

Ariel Jawuszcyk 11 (s), Dominik Konopacki 90 - Adrian Kwiatkowski 49, 83, Damian Niedojad 66.

**Pogoń Nowe Skalmierzyce - Vineta Wolin 1:2** (0:1).

Kacper Pinkowski 72 - Kamil Wiśniewski 13, Gracjan Kuśmierk 80.

**Unia Swarzędz - Sokół Kleczew 1:2** (1:1).

Michał Miller 33 - Tomasz Kowalczyk 39 (k), 83.

**Bałtyk Gdynia - Unia Solec Kujawski 2:4** (0:1).

Oskar Bohm 57, Masato Hayashi 79 (s) - Mateusz Zbiranek 41, 52, Sebastian Pacek 74, 87.

**KP Starogard Gdański - Świt Skolwin (Szczecin) 1:0** (0:0).

Patryk Moskiewicz 77.

**Pogoń II Szczecin - Stolem Gniewino 0:0.**

**Zawisza Bydgoszcz - Gedania Gdańsk 1:3** (0:2).

Maciej Koziara 89 - Bartosz Zalewski 6, Filip Sosnowski 36, Mateusz Szymański 90.

**Unia Janikowo - Olimpia Grudziądz 0:3** (0:2). Widzów: 250.

Szymon Stanisławski 23, Sebastian Rogala 48, Jakub Nawrocki 71.

**Cartusia Kartuzy - Polonia Środa Wielkopolska 1:5** (1:2).

Jakub Poręba 28 - Kacper Nowak 8, Klaudiusz Milachowski 30, Krystian Pawlak 55, Bartosz Bartkowiak 65, Piotr Skrobosiński 70.

**1. Gedania 13 30 9 3 1 33-18**

2. Olimpia Gr. 13 27 8 3 2 32-11

3. Pogoń II 13 26 7 5 1 19-9

4. Świt Skolwin 13 25 7 4 2 29-9

5. Polonia Środa 13 25 8 1 4 32-23

**6. KP Starogard 13 24 7 3 3 14-10**

7. Błękitni 13 23 6 5 2 25-18

8. Zawisza 13 22 7 1 5 29-21

9. Sokół 13 16 4 4 5 18-21

10. Unia Sw. 13 16 4 4 5 15-20

**11. Stolem 13 15 4 3 6 14-21**

12. Vineta Wolin 13 14 4 2 7 17-30

13. Jarota Jarocin 13 13 3 4 6 20-26

**14. Cartusia 13 13 4 1 8 13-19**

15. Pogoń N.S. 13 13 4 1 8 22-31

16. Unia Solec 13 11 3 2 8 15-27

17. Unia Jan. 13 9 2 3 8 13-26

**18. Bałtyk Gd. 13 3 0 3 10 10-30**

#### IV LIGA POMORSKA

Wikę Luzino nie zwalnia tempa. Rezerwy Chojniczanki depczą Luzinianom po piętach i tylko mecz zaległy sprawia, że ustępują liderom o 3 punkty. Właśnie ta Chojniczanka grała w Kokoszkach z mocnoaspirującym do awansu Jaguarem. Gospodarze nie dali rady i strata aż 14 punktów do lidera każe mocno się zastanowić czy awans po raz kolejny nie wymyka się z rąk. Szef Jaguara nie składa bronii i wymienił trenera Pagielę na Formellę. Czy

pozwole to Jaguarowi na szybkie odrobienie strat? Zobaczmy.

W niedzielę o 13,00 Jaguar w Sycewicach zagra o odzyskanie zaufania. Natomiast w meczu „na szczycie” wicelidera z liderem: Chojniczanka II zagra z Wikędem Luzino także w niedzielę w Chojnicach o godz. 19,00. Zapowiada się ciekawie.

Kolejka 14 - 22/23. października 2022

**MKS Władysławowo - Pogoń Lębork 3:0** (2:0).

Przemysław Szymański 17', Arkadiusz Proena 35', Mohamed Doumbaya 70'.

**Akademia Sportu Kolbudy - Borowiak Czersk 2:0** (1:0).

Sebastian Dziadkowiec -2 (15, 57).

**Powisłe Dzierzgoń - Jantar Ustka 3:1.**

Pomezania Malbork - Bytovia Bytów 3:0.

Grom Nowy Staw - Sparta Sycewice 4:1 (1:0).

Michał Sadowski 43', Mateusz Borowski 47', Norbert Hołtyn 62', Robert Zieliński 84'.

**Jaguar Gdańsk - Chojniczanka II Chojnice 2:3** (1:1).

Marcel Mich 37', Marcin Pietrowski 90' - Jeremiasz Grela 4', Mateusz Koniuszy - 2 (64', 71').

**Wikęd Luzino - Anioły Garczegorze 3:0** (1:0).

Maciej Borski 36', Szymon Skurat 56', Mateusz Dąbrowski 82' (k).

**Gryf Słupsk - Gryf Wejherowo 0:2** (0:1).

Julian Goyke, Bartłomiej Iwański.

**GKS Kowale - Wierzyca Pelplin 5:1**

**Czarni Pruszcz Gdański - Arka II Gdynia 3:0.**

1. Luzino 15 40 13 1 1 48 - 15

2. Chojniczanka II 14 37 12 1 1 38 - 14

3. Pomezania 14 27 8 3 3 31 - 16

4. Anioły 14 27 8 3 3 38 - 23

5. Sparta 14 26 8 2 4 31 - 22

6. Jaguar 14 26 8 2 4 27 - 20

7. Gryf W. 14 25 7 4 3 27 - 18

8. Grom 14 24 6 6 2 25 - 10

9. Czarni 14 20 6 2 6 28 - 25

10. Arka II 14 20 6 2 6 28 - 30

11. GKS Kowale 14 19 5 4 5 24 - 31

12. Gryf Słupsk 14 17 5 2 7 21 - 26

13. Władysławowo 14 17 4 5 5 25 - 34

14. Pogoń Lębork 14 15 5 0 9 14 - 25

15. Bytovia Bytów 14 13 3 4 7 17 - 25

16. Borowiak 15 12 3 3 9 12 - 26

17. GKS Kolbudy 14 11 3 2 9 18 - 30

18. Powisłe Dz. 14 9 2 3 9 15 - 30

19. Wierzyca P. 14 9 3 0 11 13 - 31

20. Jantar Ustka 14 4 1 1 12 11 - 40

M.P.

# Sposoby i zalety magazynowania energii elektrycznej z fotowoltaiki

Fotowoltaika cieszy się dużą popularnością. Inwestycja może wpłynąć na zwiększenie niezależności energetycznej, a także szybko się zwrócić. Dostyc często jednak, szczególnie w okresie wiosenno-letnim, panele produkują znaczne ilości energii elektrycznej, która nie może być na bieżąco skonsumowana. Co się z nią zrobić? Sprawdź, jakie są sposoby na magazynowanie energii.



## Optymalne wykorzystanie sprzętu elektrycznego

Panele fotowoltaiczne wytwarzają prąd tylko wtedy, gdy padają na nie promienie słoneczne. Produkcja energii często więc nie pokrywa się czasowo z zapotrzebowaniem użytkowników, którzy chcieliby z niej korzystać przeważnie rano lub wieczorem. Czy można jakoś temu zaradzić? Pierwszym, najprostszym rozwiązaniem, jest zmiana nawyków dotyczących korzystania z domowych urządzeń. Drugim – magazynowanie energii fotowoltaicznej.

Jeśli chodzi o nawyki, to rozwiązaniem jest sporo i nie są one wcale trudne do wdrożenia. Pralkę lub zmywarkę

można tak zaprogramować, aby włączały się o określonej porze, np. w południe, gdy prawdopodobieństwo produkcji prądu z fotowoltaiki jest największe. Tam, gdzie jest to możliwe, a nadwyżki produkcji energii zwiększone, warto również zrezygnować z zasilania gazowego na rzecz elektrycznego. Dotyczy to chociażby ogrzewania, przygotowania ciepłej wody użytkowej czy działania sprzętu kuchennego.

## Czym są magazyny energii?

Zmiany w obowiązujących przepisach i system rozliczeń tzw. net-billingu zachęcają prosumentów także do inwestycji w magazyny energii. Są to urządzenia gromadzące

wyprodukowany prąd z fotowoltaiki, który może być później wykorzystany do zasilania. Na rynku dostępnych jest wiele rodzajów urządzeń przeznaczonych do magazynowania energii elektrycznej z fotowoltaiki. Różnią się one mocą, pojemnością czy rodzajem ogniw. Obecnie, głównie ze względu na cenę, najbardziej popularne są baterie kwasowo-ołowiane oraz litowo-jonowe. Za ich wyborem przemawiają również bezpieczeństwo, niezawodność oraz krótkie cykle ładowania.

Zaletą magazynowania energii jest zwiększenie swojej niezależności od dostawcy prądu. Ponadto atutami tego rozwiązania są:

- oszczędność – magazyn energii umożliwia wykorzy-

stanie całej zgromadzonej nadwyżki prądu;

- brak krótkotrwałych przerw w dostawie energii elektrycznej;
- odciążenie sieci energetycznej;
- korzystanie z rozwiązań korzystnych dla środowiska naturalnego;
- zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego.

## Dotacje do magazynów energii

Pewną barierą dla rozwoju magazynowania energii elektrycznej dla domu stanowią kwestie finansowe. Magazyn o pojemności 5 kWh, który może zapewnić zasilanie przez minimum kilka godzin, kosztuje od 6 tys. zł. Większe akumulatory

o pojemności 10 kWh to już wydatek powyżej 20 tys. zł.

W celu zachęcenia prosumentów do magazynowania energii z wytworzonej w instalacji fotowoltaicznej, uruchomiono rządowy system dopłat. W ramach programu Mój Prąd 4.0 można otrzymać do 7,5 tys. zł dotacji na magazyn energii (jedno przedsięwzięcie) oraz wyższy próg maksymalnego dofinansowania do paneli fotowoltaicznych. Dzięki temu inwestycja może okazać się bardziej opłacalna.

## Samochody elektryczne a magazynowanie energii elektrycznej

Rolę magazynów energii mogą pełnić również samochody elektryczne. Dyspo-

nują one bardzo pojemnymi bateriami – od 20 kW do 100 kW. Auta te muszą jednak posiadać funkcję V2H, czyli Vehicle to Home, dzięki której można naładować akumulator, a następnie oddać energię, gdy jest to potrzebne. Niezbędne do tego są również dwukierunkowe ładowarki do samochodów elektrycznych.

Magazynowanie energii w pojeździe to ciekawe rozwiązanie, ale obecnie stosowana technologia nie jest w stanie całkowicie zastąpić stacjonarnych magazynów energii. Dzieje się tak, ponieważ przez większość dnia auto elektryczne wykorzystywane jest jako środek lokomocji i nie może być wtedy podłączone pod stację ładowania.

# Rewelacyjny sezon 2022 osad smoczyczych łodzi GZSiSS

Dla Sekcji Smoczyczych Łodzi Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego kończący się bieżący rok stał pod znakiem szeregu udanych startów. Emocjonująca była zwłaszcza końcówka sezonu, kiedy wychowankowie trenera Grzegorza Kwiatkowskiego dzielnie wspierali osady seniorskie.

Juniorzy GZSiSS już w czerwcu zapewnili sobie zwycięstwa w Cyklu Pucharu Polski 2022 w kategoriach Junior Mikst oraz Junior Women. Dlatego najlepsi juniorzy ustąpili miejsca w osadach juniorów najmłodszym, młodym adeptom smoczyczych łodzi, którzy swoją przygodę rozpoczęli dopiero w nowym roku szkolnym. Tymczasem doświadczeni zawodnicy wraz z trenerem Kwiatkowskim sięgnęli po pierwsze w historii sekcji medale Mistrzostw Polski osad Senior Mikst i Senior Open.

Ponadto w trakcie Długodystansowych Mistrzostw Polski w Chełmnie zadebiutowali nowi zawodnicy, którzy zarówno w kategorii Junior Open jak i Junior Mikst zajęli 5 miejsce. Trener Kwiatkowski wierzy jednak, że przyszłość będzie należała do nich.

W cyklu Pucharu Polski 2022 na małych łodziach pod-



opieczni trenera Grzegorza Kwiatkowskiego wywalczyli następujące miejsca: Senior Open – 1 miejsce, Senior Mikst – 1 miejsce, Senior Women – 3 miejsce, Junior Mikst – 1 miejsce, Junior Women – 1 miejsce.

Po zakończeniu sezonu na wodzie zawodników czeka walka z dużą ilością ton przemieszczonych na siłowni oraz litry potu wylanych na ergometrach wiosłarskich. Wszystko po to, aby należycie przygotować się do nowego sezonu.

Trenerem koordynatorem Sekcji Smoczyczych Łodzi jest nauczyciel Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego - Grzegorz Kwiatkowski, a współpracowali z nim byli wychowankowie sekcji, Maksymilian Klusek i Wojciech Ostrowski.

Osiągnięcia sekcji podczas cyklu Pucharu Polski.

Bydgoszcz 24.09.2022:  
- Kategoria Senior Open 200 metrów złoty medal i Tytuł Mistrzów Polski  
- Kategoria Senior Mikst 200 metrów srebrny medal

- Kategoria Senior Women 200 metrów brązowy medal  
Chełmno 8.10.2022:  
- Kategoria Senior Open 5000 metrów srebrny medal  
- Kategoria Senior Mikst 5000 metrów srebrny medal

## Nabierają tempa rozgrywki unihokeja

Drużyny uczestniczące w rozgrywkach unihokeja wyłoniły medalistki w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej i finalistów w Igrzyskach Dzieci.

Najpierw do pierwszej rundy eliminacyjnej przystąpili uczniowie w najmłodszej kategorii – Igrzyskach Dzieci. W ciągu jednego dnia w trzech grupach rozgrywkowych o sześć premiowanych awansów do finału miejsc rywalizowało 13 zespołów szkolnych. W finale, który odbędzie się 3 listopada w Szkole Podstawowej nr 27 znalazły się następujące drużyny chłopców: Szkoła Podstawowa nr 27, Szkoła Podstawowa nr 81, Szkoła Podstawowa nr 35, Szkoła Podstawowa nr 18, Gdańska Autonomiczna Szkoła Podstawowa, III Społeczna Szkoła Podstawowa III STO.

Po zakończeniu eliminacji najmłodszych w Szkole Podstawowej nr 81 o medale Mi-



strzostw Gdańska powalczyły dziewczęta. W finałowej potyczce wystąpiły 4 dziewczęce zespoły, które o tytuł mistrzyń zagrały „systemem każdy z każdym”. Z tą trudną próbą najlepiej poradziły sobie gospodynie

wygrywając wszystkie swoje spotkania. Inkasując komplet punktów zapewniły sobie one tym samym złote medale. Srebra nieoczekiwanie zawisły na piersiach dzielnych uczennic Społecznej Szkoły Podstawo-



wej III STO, które uległy tylko reprezentantom Szkoły Podstawowej nr 81. Brązowe medale przypadły w udziale uczniom Szkoły Podstawowej nr 27 a tuż za podium uplasowały się reprezentantki Szkoły Podstawowej nr 48.

Tuż po zakończeniu zmagania na parkiecie pani dyrektor Szkoły Podstawowej nr 81 w asyście przedstawiciela organizatora Gdańskiej Olimpiady Młodzieży udekorowała czołowe zespoły turnieju, które otrzymały puchary, medale oraz pamiątkowe dyplomy.

**Turniej dziewcząt Igrzyska Młodzieży Szkolnej**  
SP 81 - SP 48 12:0, SP 27 - III STO 1:6, SP 48 - III STO 0:5, SP 81 - SP 27 2:1, SP 27 - SP 48 6:0, III STO - SP 81 0:8

**Wyniki rundy eliminacyjnej do finału Mistrzostw Gdańska w Unihokeju Chłopców w ramach Igrzysk Dzieci:**

**Grupa A**  
SP 18 - SP 17 4:0, SP 81 -

SP 48 11:0, SP 81 - SP 85 10:0, SP 81 - II STO 2:2, SP 17 - SP 48 2:0, SP 17 - SP 85 3:1, SP 17 - II STO 1:4, SP 48 - SP 85 2:0, SP 48 - II STO 0:4, SP 85 - II STO 1:4  
I miejsce SP 81 - awans do finału  
II miejsce II STO - awans do finału

**Grupa B**  
GASP - SP 79 3:2, SP 27 - III STO 12:2, GASP - SP 27 0:11, SP 79 - III STO 3:1, GASP - III STO 7:1, SP 79 - SP 27 0:5  
I miejsce SP 27 - awans do finału  
II miejsce GASP - awans do finału

**Grupa C**  
SP 55 - SP 35 0:13, SP 18 - SP 3 1:0, SP 55 - SP 18 0:2, SP 3 - SP 35 0:13, SP 55 - SP 3 1:1, SP 35 - SP 18 4:1  
I miejsce SP 35 - awans do finału  
II miejsce SP 18 - awans do finału

źródło GZSiSS  
fot. Wojciech Czubaszek

# Rekordowy dendroglif

Jesień to czas niezwyklej ferii barw, jaką możemy oglądać w czasie spacerów, zwłaszcza po pomorskich lasach. To również najlepsza pora aby, już niedługo, móc oglądać niezwykle nasadzenia drzew. Dzięki charakterystycznemu przygotowaniu drzewek, nasadzenie przybiera zarys naszego godła.

Wybór miejsca sadzenia nie był przypadkowy. Warto przypomnieć, że to właśnie Nadleśnictwo Lipusz było tym, które najbardziej, na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku, ucierpiało w wyniku nawałnicy jaka przeszła przez nasz kraj w sierpniu 2017 r.

W nocy z 11/12 sierpnia przez cały kraj przeszła potężna burza, która dokonała zniszczeń na niespotykaną dotychczas skalę. W ciągu niespełna 20 minut wiatr wiejący z prędkością ponad 150 km/h zniszczył w różnym stopniu na terenie Nadleśnictwa Lipusz blisko 18 000 ha lasów w tym 4200 ha stanowiły powierzchnie zniszczone całkowicie.

Olbrzymie połacie połamanych drzew umożliwiły wykonanie niezwyklego wzoru o łącznej powierzchni ponad 12 ha.

Lokalizacja nasadzeń orla nie była przypadkowa. Od zachodu granica leśnictwa Glinowo, równocześnie granica Nadleśnictwa Lipusz pokrywa się częściowo z przebiegiem granic państwa Polskiego z 1918 r. Dokonując sadzenia lasu w kształcie godła gdańscy leśnicy symbolicznie uczcili 100-lecie odzyskania niepodległości.

Czym jest dendroglif? To wzór utworzony z nasadzonych drzew, który dzięki zachowaniu pewnego schematu sadzenia tworzy określony wzór. Dendroglif powstał w zgodzie z zasadami sztuki leśnej, dzięki odpowiedniemu doborowi gatunków do warunków siedliskowych tego miejsca. Sylwetkę „orla” wypełni brzoza w otoczeniu sosny. Wiosną na tle sosnowej zieleni wyróżniać się będzie jasną, świeżą zielenią liści, która latem stanie się intensywniejsza i głębsza. Jesienią przez około 2-3 tygodnie orzeł się „zazłoci”. Późną jesienią, przez całą zimę i w okresie przedwiośnia barwy sylwetki „orla” będą nadawały białe pnie drzew na tle leśnego gruntu.

Po czterech latach od posadzenia dendroglifu, młode drzewka powoli osiągną wysokość przy której, ich korony zaczynają się stykać, tworząc coraz w wyraźniejszy wzór, widoczny z lotu ptaka.

Aby nasadzenia były moż-

liwe konieczne okazały się bardzo staranne prace przygotowawcze, które polegały na pracach geodezyjnych. Konieczne było wytyczenie każdego z punktów załamania wzoru metodami geodezyjnymi. Tylko w ten sposób możliwe było dokładne „wrysowanie wzoru” w terenie.

20 października 2018 r. na tereny zniszczonych przez nawałnicę zjechało się kilka tysięcy wolontariuszy z całego kraju min. harcerze z Chorągwi Gdańskiej, bushcrafterzy, leśnicy, oraz osoby indywidualne z różnych rejonów Polski. Dzięki wyznaczonym wcześniej, geodezyjnie miejscom sadzenia poszczególnych gatunków uczestnicy dokonali nasadzeń młodych drzewek, które utworzą dendroglif. W trakcie trwania akcji w ciągu jednego dnia uczestnicy posadzili ponad 70 000 młodych drzewek sosy, brzozy i modrzewia.

Po dokonaniu pomiarów w kolejnym roku po posadzeniu, po dokonaniu komisyjnych pomiarów i kontroli kształt, dendroglif uzyskał potwierdzenie Rekordu Polski jako największy wzór z drzew.



# Planeta Energii uczy najmłodszych bioróżnorodności



Jaka jest różnica między jeżem a jerzykiem? Jaką rolę pełnią zapylacze i rośliny miododajne? Kiedy można bezpiecznie dokarmiać ptaki? W 11. edycji Planety Energii odpowiedzi na te pytania udzieli najmłodszym przyrodnik i przewodnik po krainie bioróżnorodności „Pan Krzysztof”. Dzięki akcji Energi z Grupy ORLEN uczniowie klas 0-3 poznają różne gatunki fauny i flory, które mogą zaobserwować w swoim najbliższym otoczeniu. Nauczą się też jak prostymi działaniami można pomagać je chronić i jak im nie szkodzić. Na uczestników, którzy przystąpią do programu i wykażą się szczególnym zaangażowaniem i kreatywnością przygotowano liczne atrakcje.

Wraz ze startem 11. edycji programu edukacyjnego „Planeta Energii” na stronie projektu zaprezentowano tym razem materiały związaną z bioróżnorodnością i nową misję do wykonania. Pojawił się też nowy bohater - przyrodnik „Pan Krzysztof”, który wprowadza dzieci w fascynujący świat roślin i zwierząt. Dzięki niemu najmłodszy poznają różne gatunki fauny i flory, które mogą zaobserwować w swoim najbliższym otoczeniu. Nauczą się też jak prostymi działaniami można pomagać

je chronić i jak im nie szkodzić. A wszystko to w przystępnej, ciekawej graficznie i interaktywnej formie, z różnorodnymi zadaniami do wykonania dla dzieci oraz wskazówkami dydaktycznymi dla nauczycieli.

### Potrzeba uwrażliwienia najmłodszych

Autorem treści merytorycznych i scenariuszy lekcyjnych dotyczących powyższych zagadnień jest wspomniany już „Pan Krzysztof”, czyli

**Krzysztof Konieczny**, związany z Fundacją Przyrodniczą „pro Natura”, fotograf, autor artykułów oraz książek przyrodniczych.

*- Zmiany w przyrodzie są tak głębokie i widoczne gołym okiem, że istnieje wielka potrzeba uwrażliwienia najmłodszych na bioróżnorodność, rolę obszarów cennych przyrodniczo, ale też na wszelkie zagrożenia dla bogactwa natury. Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że od stanu i jakości środowiska zależy również ludzkość. Pokazywanie dzieciom przy-*

*rody jest naszym obowiązkiem. Dzięki temu zyskują one przede wszystkim wiedzę i zrozumienie dla zasadności ochrony przyrody w Polsce, Europie i na świecie - mówi Krzysztof Konieczny - Wzrost świadomości buduje odpowiedzialność nie tylko za swój dom, ale za całe otoczenie. Przyroda daje poczucie stabilności, nadziei na przyszłe lata i pozwala dzieciom zyskać pewność, że będą żyły w zdrowym i naturalnym otoczeniu - zauważa przyrodnik.*

Program zyskał też odświeżoną szatę graficzną.

Dominują w niej różne odcienie zieleni, symbolizujące działania „eko” i troskę o środowisko naturalne.

### Pomóż zadbać o edukację przyrodniczą dzieci

Planeta Energii to realizowany od 2009 r. autorski program edukacyjny Energi z Grupy ORLEN skierowany do uczniów klas 0-3 szkół podstawowych. Po wielu latach edukowania o tym jak racjonalnie i bezpiecznie korzystać z energii elek-

trycznej, program poszerzono o zagadnienia związane z przyrodą i zapewnieniem jej dobrych warunków i energii do życia. Każdy, kto chce aby jego dziecko wzięło w nim udział i przeżyło niezapomnianą przygodę, pełną nauki i dobrej zabawy, powinien zadbać by informacja o „Planecie” dotarła do nauczyciela. Formularz rejestracyjny oraz wszelkie informacje dostępne są na stronie [PlanetaEnergii.pl](http://PlanetaEnergii.pl). Zgłoszenia do udziału w XI edycji programu przyjmowane są do 27 listopada br.

